

# Dziennik Łódzki

№ 132.

Piątek, dn. 13 maja 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-96.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## ZWĘGLONE TRUPY POD GRUZAMI SAMOŁOTU.

W katastrofie lotniczej na polach Lublinka  
zginęło dwóch dzielnych lotników.

W związku z przygotowywaniem otwarciem szkoły pilotów w Lublinku, pod Łodzią w ciągu dni ostatnich z Poznania do Łodzi przywieziono 25 samolotów.

Po zmontowaniu samolotów delegowano z 3 pułku lotniczego w Toruniu do Łodzi dwóch asów lotnictwa wojskowego, mianowicie sierżanta Karlińskiego i plutonowego Pasieczynskiego. Obaj podoficerowie przybyli w dniu wczorajszym do Łodzi.

Natychmiast po przybyciu tak Karliński jak i Pasieczynski przysta-

pili do wypróbowania zmontowanych samolotów.

Do jednego z samolotów, typu „Henriot“, wsiadł sierżant Karliński jako pilot i w charakterze obserwatora zastępca komendanta lotniska, por. Witakowski.

Po dwudziestominutowym oblatywaniu lotniska porucznik-obszernik, którego Karliński był uczniem, postanowił wysiąść z samolotu, co też i uczynił.

Miejsce por. Witakowskiego zajął plutonowy Pasieczynski.

Tuż po wzniesieniu się samolotu, gdy aparat znalazł się na wysokości zaledwie kilkudziesięciu metrów, rozległ się odgłos silnej detonacji i samolot stanął w płomieniach, a w chwilę później runął w bagno, tuż obok lotniska, należące do p. Starosteckiego.

Pożaru samolotu nie zdołano ugasić i samolot spłonął doszczętnie wraz ze znajdującymi się w aeroplanie podoficerami.

Na miejsce katastrofy przybył niezwłocznie komendant kpt. Kropiński,

oficer żandarmerji, por. Kalisz, wojskowy sędzia śledczy, por. Bryzcki i przedstawiciele cywilnych władz bezpieczeństwa.

Z pod gruzów spalonego aparatu wydobyto zwęglone trupy podoficerów, które przewieziono do prosektorjum.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż przyczyną wybuchu było najprawdopodobniej pęknięcie rurki, prowadzącej z karboratora do zbiornika, co spowodowało wybuch i rozlanie się a następnie zapalenie się benzyny.

Dalsze dochodzenie trwa.

„Kultura” hitlerowców.

## Krew w kularach Reichstagu.

Posłowie narodowo-socjalistyczni uważają pałkę za jedyny argument.

BERLIN, 12. 5. (PAT). Reichstag zebrał się dziś o godz. 10 rano.

### Brutalny napad.

Podczas głosowania doszło w kularach do incydentu.

W restauracji parlamentarnej znajdował się były komandor marynarki niemieckiej Klotz, który z partji narodowo-socjalistycznej przeszedł do republikańskiego Reichsbanneru.

Kilku szurmowców hitlerowców, w tem jak slychać jeden z posłów narodowo-socjalistycznych zobaczywszy Klotza rzuciło się nań, bijąc go do krwi. Mimo interwencji woźnych i policji awanturnicy ścigali uciekającego przez kuluary Klotza i dopadli go przed drzwiami kancelarji prezesa Reichstagu Loebego, obalili na ziemię bijąc do utraty przytomności.

Prezydenta Reichstagu dowiedziawszy się o zajściu niezwłocznie zawiesił posiedzenie i zarządził posiedzenie konwentu senjorów.

Jak slychać w kularach Reichstagu, posłem hitlerowskim, który brał udział w pobiciu Reichsbannerowca Klotza, był znany z procesów o mordy kapturowe poseł narodowo-socjalistyczny Heines.

Podczas przerwy, w której obradował konwent senjorów panował nastrój bardzo podniecony. Posłowie hitlerowscy skupili się koło trybuny,

przybierając wyzywającą postawę. Po godzinnej przerwie Reichstag kontynuuje głosowanie.

Posiedzenie zagaik przewodniczący

Loebe stwierdzając, że incydent, jaki zaszedł w kularach jest przedmiotem dochodzeń policyjnych.

BERLIN, 12. 5. (PAT) Obrady

## Groźna szajka przemytników

została zlikwidowana przez straż graniczną.

KATOWICE, 12. 5. (PAT). — Między miejscowościami Wielkie Piękary i Józefówka funkcjonariusze straży granicznej starli się z groźną szajką przemytników.

Wszyscy niemal członkowie szajki zostali zatrzymani. U dwu z pośród zatrzymanych znaleziono większą ilość przemyconych towarów, jak kilkadziesiąt kg. kamieni do zapalniczek, brzytwy, jedwab i t. d.

W Katowicach na jednej z ulic

Po zbadaniu zawartości paczek, znaleziono 350 ampułek Neosalvarsanu, pochodzącego z Niemiec.

Zbadany Potyka, który jest obywatelem niemieckim wskazał na dwu swych współników, z którymi uprawiał przemyt. Władze zdołały wpaść na trop obydwu.

Reichstagu przeciągnęły się do g. 1. Dziś o g. 10 przed południem Reichstag przystąpi do głosowania nad projektami ustaw rządowych oraz wnioskami.

### Policja na sali obrad.

BERLIN, 12. V. (PAT) — Chwilę po zamknięciu posiedzenia na salę obrad wkroczył oddział policji z wiceprezydentem dr. Weissem na czele, celem aresztowania sprawców napadu na Klotza. Zjawienie się policji wywołało obrzygnięć wrzawę.

Zaznaczyć należy, że pobity Klotz w czasie kampanji wyborczej ogłosił sensacyjne listy dowódcy szurmówek hitlerowskich kapitana Böhma, stwierdzające anormalne skłonności homoseksualne tego ostatniego.

### Pod sąd doraźny.

BERLIN, 12. V. (PAT) — Trzej posłowie narodowo-socjalistyczni, którzy dokonali wraz z posłem Heinesem napadu na Klotza, mianowicie Weizel, Krause i Stegman, zostali aresztowani i przewiezieni do przydzium policji w Berlinie, gdzie poddani zostali badaniom.

Aresztowani posłowie odmawiają, jakichkolwiek zeznań.

Wszyscy sprawcy napadu na Klotza staną jutro przed sądem, gdzie sprawa ich rozpatrywana będzie w trybie doraźnym.

## Od Wydawnictwa.

Naszych P. T. Czytelników i Klientów ogłoszeniowych zawiadamiamy, iż Marjan Słojkowski, inkasent naszego wydawnictwa, przestał u nas pracować z dniem 18 b. m. i tem samem nie jest uprawniony do przyjmowania żadnych zleceń dla Wydawnictwa, ani też inkasowania należności.

Wydana temuż w swoim czasie legitymacja została unieważniona.

Wydawnictwo

„Dziennik Łódzki”.

# Dymisja min. Groenera

## Szef Reichswehry nie cieszy się zaufaniem armji. Zakulisowa kampania grupy generałów.

BERLIN 12. 5. (PAT) Potwierdza się wiadomość o złożeniu przez ministra Groenera prośby o dymisję, ze stanowiska ministra Reichswehry, z pozostawieniem teki spraw wewn.

Min. Groener wyjaśnia — wedle doniesień Biura Conti — iż do złożenia tej prośby skłania go ten fakt przede wszystkim, iż kiedy w październiku r. ub. dla podniesienia autorytetu państwa dokonano połączenia ministerstw Reichswehry i spraw wewnętrznych, było to istotnie potrzebne.

Obecnie cel ten został w pełni osiągnięty. Równocześnie poważnym powodem, skłaniającym Groenera do zrezygnowania z teki Reichswehry, jest trudność, wynikająca z piastowania dwóch wysokich urzędów, jednego — wyraźnie politycznego, drugiego zaś — stojącego ponad partjami.

BERLIN 12. 5. (PAT). Jako następcę Groenera na stanowisko ministra Reichswehry wymieniany jest szef dowództwa marynarki, admirał Reder.

BERLIN, 12. 5. (PAT) Zgłosze-

nie dymisji przez min. Groenera komentowane jest w berlińskich kołach politycznych jako następstwo zakulisowej kampanji, kontynuowanej przez grupę generałów z gen. Schleicherem na czele. Kampanja ta wymierzona była zarówno przeciw kanclerzowi Brüningowi, jak i przeciw Groenerowi.

Generałowie ci mieli jakoby oświadczyć min. Groenerowi, że po jego mowie w Reichstagu nie może on liczyć na zaufanie armji.

„Berliner Tageblatt” wskazuje, iż

zarzuty, stawiane przez grupę generałów min. Groenerowi, są niesłuszne, albowiem mowa jego dotyczyła zagadnień wewnętrznych, nieobchodzących Reichswehry.

Zdaniem pisma — niespodzianką jest, iż na stanowisko następcy min. Groenera wysuwany jest admirał Reder, nie zaś jak to powszechnie przypuszczano, gen. Schleicher.

## Sowiety się zbroją.

### Olbrzymie zamówienia na materiał wojenny.

PARYŻ, 12. 5. (PAT) — Według informacji „La Liberté” agencji sowieckiej przebiegają obecnie w Europie, starając się wszędzie o nabycie materiału wojennego.

W Wielkiej Brytanji czynione są olbrzymie zakupy aluminium, samolotów, czołgów, jedwabiu na balony, sukna na mundury wojskowe, samochodów ciężarowych, parowozów oraz starych autobusów.

Emisarjusze sowieccy domagają się udzielania im kredytów na czas od sześciu do osiemnastu miesięcy.

W związku z zakończeniem „piatiletki” dokonywane są w Niemczech olbrzymie zamówienia na różne su-

rowce i metale, przyczem tych ostatnich zamówiono 500.000 tonn.

Emisarjusze sowieccy poszukują również maszyn fabrycznych różnego typu i zastosowania. We Francji dokonywane są zamówienia samochodów i samolotów.

Zamówienia w Stanach Zjednoczonych obejmują metale i materiały wojenne, z ustaleniem punktu dostawy — port władystocki.

W kołach politycznych Stanów Zjednoczonych panuje przekonanie, iż zamówienia sowieckie tłumaczyć należy naprężoną sytuacją na Dalekim Wschodzie.

## Objęcie rządów przez prez. Lebruna.

PARYŻ, 12. 5. Prezydent Lebrun, który w piątek przenosi się do pałacu Elizejskiego, rozpocznie we wtorek konferencję w sprawie utworzenia nowego rządu. Minister finansów Flandin oświadczył wczoraj w kulisach izby, że rząd Tardieu, który sprawuje jedynie funkcje

bieżące, ustąpi w razie powstania jakichś większych trudności. Oświadczenie to jest interpretowane w ten sposób, że gabinet Tardieu nie chce ponosić odpowiedzialności za ewentualne powikłania.

## Włoscy ochotnicy wojenni u. P. Prezydenta R. P.



Delegacja Włoska Związku Narodowego Ochotników Wojennych przyjęta była wczoraj na Zamku na audjencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie audjencji obecni byli: ambasador włoski, gen. Galica, prezes Głównego Związku Legionistów poseł Sławek, szef protokołu dyplomatycznego Romer i t. d. Po audjencji P. Prezydent R. P. podejmował członków delegacji herbatką.

## Z pałacu Elizejskiego do Panteonu.

# U trumny Pawła Doumera.

### Cała Francja oddała hołd tragicznie zmarłemu prezydentowi Republiki.

PARYŻ, 12. 5. (PAT) Dziś, w dniu pogrzebu prezydenta Doumera, od samego rana wszystkie większe magazyny i budynki publiczne są zamknięte. Flagi opuszczone są do połowy masztu. Na ulicach, które ma przecinać kondukt żałobny, gromadzą się tłumy publiczności. Oddziały wojska tworzą szpalery.

PARYŻ, 12. 5. W pogrzebie prezydenta Doumera brali m. in. udział pan prezydent Lebrun, król belgijski Albert, książę Walji, książę Aosto, ks. Paweł serbski, cesarz Amnamu, rząd w komplecie, korpus dyplomatyczny i członkowie obu Izb.

O godz. 8 rano ruszył z pałacu Elizejskiego kondukt, zdążając do katedry Notre Dame.

O godz. 9. min. 30 rano kondukt stanął przed wrotami katedry Notre Dame, skąd trumnę wniesiono do kościoła i umieszczono ją na katafalku, okrytym trójkolorowym sukmem.

Nabożeństwo żałobne odprawia arcybiskup Paryża.

Z katedry Notre Dame pogrzeb ruszył do Panteonu, gdzie przemówienie wygłosił premier Tardieu.

## Sensacyjne rewelacje „Matin’a”.

# Nie Gorgułow, ale Zołotarew.

### Morderca byłym komisarzem bolszewickim na Kubaniu.

PARYŻ, 12. maja. — „Matin” ogłasza sensacyjne wyniki śledztwa przeprowadzonego z inicjatywy redakcji w Hawrze w związku z wyjaśnieniem tożsamości zamachowca Gorgułowa.

Do redakcji zgłosił się pewien emigrant rosyjski zamieszkały w Hawrze, który oświadczył, że prawdziwe nazwisko mordercy prezydenta Doumera brzmi Aleksy Zołotarew. Przywłaszczył on sobie dokumenty prawdziwego Gorgułowa, rozstrzelanego przez bolszewików

w r. 1918 na Kubaniu. Emigrant rosyjski, który złożył te zeznania i którego nazwiska narazie „Matin” nie ujawnia, pochodzi z tej samej wioski, co i morderca prezydenta Doumera.

Z podobizny zamieszczonej w prasie paryskiej rozpoznał on swego byłego kolegę szkolnego. Gorgułow-Zołotarew, jak twierdzi nowy świadek, był komisarzem bolszewickim na Kubaniu.

# „Dziki Zachód”

## Teror hitlerowców w Gdańsku.

### Trzeźwy głos publicysty niemieckiego.

ESSEN, 12. 5. (PAT). Znany publicysta Hellmut v. Gerlach, nawiązując do alarmujących artykułów w prasie angielskiej o Gdańsku na łamach dortmundzkiego „General-Anzeiger” rozpatruje stosunki, jakie obecnie panują w Gdańsku.

Na wstępie Gerlach stwierdza, że nie mają sensu pogrozki niemieckie, iż Niemcy czynnie wystąpiłby przeciwko Polsce, gdyby Polska wystąpiła przeciw Gdańskowi. Niemcy nie powinni zapominać o tem, że Gdańsk nie należy do nich, a o losie jego może decydować tylko Liga Narodów.

„Stosunki, jakie panują obecnie w Gdańsku, przypominają amerykański „dziki zachód”. Sroży się terror hitle-

rowców, ofiarą jego padają socjaliści, żydzi i polacy.

Policja będąca pod wpływem hitlerowców, nie daje żadnego zabezpieczenia. Komisarz Ligi Narodów Gravina jest faszystą i sympatyzuje z hitlerowcami.

Dotychczas nie uczynił nic, by zapobiec szerzącemu się terrorowi, nie jest on odpowiednim człowiekiem do tego.

Czas najwyższy już, by Liga Narodów „na tak delikatne stanowisko” wysłała nie faszystę. Należałoby również rozpatrzyć projekt zaprowadzenia międzynarodowej policji w Gdańsku, ponieważ obecna policja gdańska ma więcej interesu w tem, by zaprowadzić w Gdańsku „trzęcie królestwo”, aniżeli dbać o ład i porządek.



## Nad Sekwaną i Szprewą Francja posiada moc i zdobędzie się na wolę

Mowa kanclerza Rzeszy, wygłoszona w dniu 11-go b. m. odbiła się silnym echem w prasie paryskiej, która daje wyraz swemu poważnemu zaniepokojeniu. Dzienniki zajmują się przede wszystkim kategorię odmową spłaty reparacji oraz zadaniami zbrojeniowymi Niemiec.

"Petit Parisien" pisze, że żądania kanclerza w sprawie reparacji pokrywają się zupełnie z formulami rywdocłów prawicowych. Stanowisko w kwestji reparacji, jak również żądania w kwestji zbrojeń niemogą stanowić dobrych prognostyków dla nadchodzących konferencji w Genewie i Lozannie. Kanclerz Rzeszy, wysuwając takie żądania, chce widocznie pozyskać koła prawicowe.

Pertinax twierdzi w "Echo de Paris", że forma, jakiej kanclerz użył przy omawianiu sprawy reparacji i rozbrojenia, uniemożliwia wszelki kompromis. Widocznie Brüning zaczyna na ostrzej przemawiać po wyborach francuskich, licząc na głupotę i ślepotę zwycięzców w wyborach.

Reparacje i rozbrojenie, to sprawa mocy i woli. Francja moc tę w obecnej chwili posiada i zapewne zdobędzie się także i na wolę, aby głośno powiedzieć: Veto!

\* \* \*

Mowa kanclerza Brüninga wywarła w Niemczech we wszystkich obozach politycznych wielkie wrażenie. Z uznaniem podnoszą nawet koła prawicowe oświadczenie Brüninga w przedmiocie dążeń niemieckiej polityki zagranicznej. Zdaniem kół politycznych Brüning świadomie unikał zadrażnienia prestige'u kół prawicowych, aby nie zrywać pomostu do przyszłych rokowań koalicyjnych. Polemika z narodowymi socjalistami była utrzymana w tonie zdecydowanym, aczkolwiek nie zrywała możliwości nawiązania pertraktacji.

Prasa niemal jednogłośnie podnosi silne wrażenie, jakie wywarły wywody kanclerza. "Boersen Kurier" nazywa mowę Brüninga expose wielkiego męża stanu.

"Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze: Kanclerz nie zdradził swych zamiarów w polityce zewnętrznej. Pewnym jest tylko, że wywody jego nie zerwały pomostów w żadnym kierunku, Kanclerz jest i pozostanie czolowym mężem polityki niemieckiej.

Prawicowa "Boersen Zeitung" z uznaniem podkreśla, że mowa Brüninga wyraziła przekonanie całego narodu w sprawie równouprawnienia Niemiec w dziedzinie uzbrojenia. Widocznym było, że Brüning nie chce zrywać zupełnie kontaktu z prawicą.

Nawet hugenbergowski, "Der Tag" wita oświadczenie kanclerza, że Niemcy w przyszłości nie będą płaciły reparacji.

## Ostatnia chwila prez. Doumera.

# Dzień pogrzebu w Paryżu dniem serdecznej żałoby całej Francji.

Wczoraj odbył się pogrzeb Prezydenta Republiki Pawła Doumera w Paryżu. Żałobny pochód, wyszedłszy o godz. 8 rano z Pałacu Elizejskiego, prowadził zwłoki do katedry Notre Dame, okrytej na swych olbrzymich przestrzeniach, zewnątrz i wewnątrz, czarnymi zastanami z wiązkami barw narodowych, czerwono-biało-błękitnych, z ogromnym katafalkiem pośrodku, pod baldachimem wewnątrz, podobnie jak to było w dniach pogrzebu Marszałka Foch'a a ostatnio Marszałka Joffre'a. Po nabożeństwie przechodził pochód żałobny, niezbyt daleko, pod Panteon, gdzie stało o godzinie 11-ej. Tu żegna zwłoki, spoczywające na katafalku wzniesionym przed gmachem, prezes rady ministrów p. Tardieu, a potem oddaje mu hold defilada wojsk i b. uczestników wielkiej wojny.

## Jak można było dokonać zbrodni?

W krótkiej odezwie do narodu, wydaniej tuż po zgonie Prezydenta, 7-go b. m. w południe, powiedział p. Tardieu:

— W czwartek lud Paryża poprowadził Pawła Doumera z Elizeum do Panteonu.

I rzeczywiście, jak wskazują wiadomości szczegółowe dzienników paryskich, w miarę jak one nadchodzą do nas, poruszenie Paryża po zbrodni przybrało niebywałe rozmiary, odrazu w pierwszych chwilach, gdy straszna wieść obiegła miasto, a także w dniach następnych.

Wszystkich poruszało przede wszystkim pytanie: jak mógł morderca dokonać zbrodni i czy nie było żadnej straży około Prezydenta?

Prezydent Doumer przybył w piątek 6-go b. m. na wystawę książki, urządzoną przez pisarzy, którzy uczestniczyli w wojnie, a mieszącą się w pałacu Salomona Rothschilda przy ul. Berryer. U bramy wchodowej czekali na niego trzy ministrowie, pp. Reynaud, Pietri i Champetier de Ribes, którzy wraz z Prezydentem udali się schodami na górę, orszakiem, prowadzonym przez p. Guichard'a, kierownika policji miejskiej, wraz z p. Leroux, kierownikiem służby bezpieczeństwa w Pałacu Elizejskim, a za Prezydentem, pomieszani z osobami urzędowymi, szli czterej komisarze lub inspektorowie policji pp.: Pouivet, Guiniot, Sudre i Boisnard.

## "Nie przeszkadzać zwiedzającym".

P. Guichard zaraz po zamachu w pierwszym swym opowiadaniu, stwierdził, że szedł z p. Leroux bliżej Prezydenta niż zwykle, o krok tylko, ze względu na tłum na wystawie, a drogę torowano łagodnie, gdyż kilka dni przedtem na otwarciu wielkiego dorocznego salonu malarstwa, Prezydent Doumer dwukrotnie prosił pp. Guichard'a i Leroux, aby jak najmniej dla niego przeszkadzano zwiedzającym.

W tych warunkach, korzystając nietytu z braku osłony około Prezydenta, ile z możliwości wmiśniania się w tłum, zbrodniarz mógł znaleźć się o krok od Prezydenta i strzelić dwa razy, zanim chywycono go za rękę, tak że dalsze strzały, choć miał palec na cynglu, padały już bez celu.

## Walka o życie.

Gdy Prezydenta podniesiono, miał głowę i siwą brodę we krwi, a z piersi

krew płynęła obficie. W szpitalu walka ze śmiercią, wśród zabiegów lekarskich, dokonywanych bez nadziei, toczyła się dwadzieścia godzin od 3.15 popołudniu do 3.30 nad ranem. Były chwile nadziei gdy po dwukrotnej transfuzji krwi Prezydent poznał prof. Gosset'a i dr. Julia i przemówił do nich, a następnie prosił o zobaczenie żony. Koło północy okazało się, że rana w głowie jest śmiertelna.

Wzruszenie tłumów paryskich, które w nocy z 6 na 7-my czekały pod szpitalem Beaujon, przeciągały ulicami, gromadziły się następnie w okolicach Pałacu Elizejskiego, gdy spoczęły tam zwłoki, było ogromne.

## Lud paryski pamięta.

Wie ten lud paryski, że gdy Paul Doumer miał około 10-ciu lat, matka jego, wdowa po pracowniku kolejowym, który zarabiał 2 franki dziennie koło roku 1860, przeniósłszy się do Paryża, na górą część Montmartre, z dwójkiem dzieci pracowała, jako dochodząca służąca, po 2 sous za godzinę, aby mieć mógł chodzić do szkoły. Wie, że Paul Doumer, koło 20-go roku życia, pokochawszy w Paryżu siostrę kolegi szkolnego, ogromnym wysiłkiem zdobył stanowisko nauczycielskie, aby poślubić pannę Richet, swą dozągoną towarzyszkę życia.

Wie że w początku wojny, w chwili gdy Paryż był zagrożony, 4-go września 1914 r., ówczesny senator i b. minister Doumer zwrócił się do jen. Gallieni, dowódcy Paryża o mianowanie go kierownikiem prac w dowództwie i współdziałania znakomicie w obronie. Wie, że z 5 synów stracił 4 w wojnie i tego lud paryski nigdy nie zapomni.

## Andrzejak -- prezesem Rady Miejskiej.

100 tys. zł. na budowę domków drewnianych.

Ulica Juljusza przemianowana na ulicę Dowborczyków.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej znalazło się około 20 spraw bieżących, nagromadzonych w czasie paru ostatnich tygodni, w ciągu których nie było ani jednego posiedzenia.

Przed posiedzeniem odbyło się zebranie konwentu senjorów celem ustalenia składu nowego prezydium Rady w związku z ustąpieniem dotychczasowego prezesa — inż. Holecgrebera, który, jak wiadomo, zrzekł się swej godności.

PPS. desygnowała na prezesa p. Andrzejaka, którego wybór został przyjęty przez Radę 33 głosami przy 21 kartkach pustych. Od głosowania wstrzymali się radni należący do ugrupowań polskich, będących w opozycji do obecnej większości radzieckiej.

Wiceprezesem został wybrany 35 głosami radny Hartman, którego kandydatura została wysunięta również przez PPS. Wysunięty przez "Bund" radny Rozenblatt otrzymał 4 głosy.

Przed przystąpieniem do obrad p. Andrzejak wygłosił wspomnienie pamiątne poświęcone pamięci Alberta Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, mianowanego w dn. 24 lutego 1924 r. obywatelem honorowym m. Łodzi.

Zkolei Rada przystąpiła do obrad, zatwierdzając wniosek Magistratu o wyasygnowanie w roku bieżącym 100 tys. złotych na budowę domów drewnianych oraz wyrażając zgodę na przyjęcie przez gminę miejską zobowiązań, wypływających z zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 100 tys. zł. przez dyrekcję Szkoły Rzemiosł na rozbudowę swych budynków.

Zatwierdzono również wniosek Ma-

gistratu w sprawie przyznania pracownikom miejskim 15 proc. dodatku komunalnego.

Przyjęto również wnioski o prze-

mianowanie ulicy Juljusza na ulicę Dowborczyków.

Pozatem Rada zatwierdziła szereg spraw bieżących mniejszej wagi. (g)

## Z pobytu ochotników włoskich w Warszawie.



W drugim dniu swego pobytu w Warszawie delegacja Związku Narodowego Włoskich Ochotników Wojskowych złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczystemu aktowi asystowała kompanja honorowa 21 p.p. ze sztandarem i orkiestra, poczty sztandarowe Związku Legionistów i organizacji b. wojskowych, wchodzących, w skład Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny oraz Związku Faszystów.

Pal i żądaj tylko gilzy

**"BIS"**

wytwórni "ŚWIATOWID"

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86.



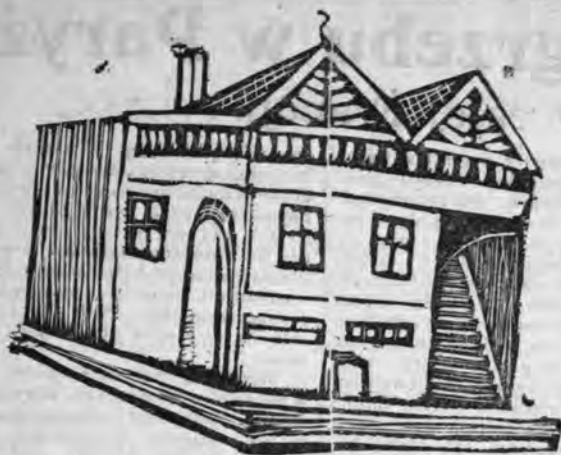
S. S. VAN DINE.

# DOM NIEWAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

Copyright by „Dziennik Łódzki”.



57)

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze spallżowanej matki wdowy i pielęgniarki dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkła przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zzewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zastępują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało, domowy lekarz rodzinny, dr. Van Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęśliwym. Nieznany sprawca wdziera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczucia czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greene'ów nie dało żadnych konkretnych wyników. Sędzia Markham zbagałizował spostrzeżenia Vance'a.

W trzy tygodnie później Vance'a powiadomiono, iż w domu Greene'ów popełniono drugą zbrodnię. Od kuli rewolweru zginął Chester Green.

## Dalszy ciąg.

— Czy nie zastanowiła cię okoliczność — zapytał Markham — że w czasie [tych dwóch morderstw] Von Blona nie było w domu?

— Początkowo — tak. Chociaż lekarze często muszą wychodzić w noc.

— Łatwo zrozumieć, jak Ada rozprawiła się z Julją i Chesterem — mruknął Heath. — Ale w jaki sposób zamordowała Rexa, to już przechodzi moje pojęcie.

— W bardzo prosty, sierzancie. Nigdy sobie nie przebaczę, że się tego nie domyśliłem. Przypomina pan sobie, że kominki w pokojach Ady i Rexa mieszczą się w jednej i tej samej ścianie, tyłem do siebie. Dom Greene'ów jest bardzo stary i kiedyś, dawno — może wtedy gdy go budowano, dwa te kominki zostały połączone miniaturowym tunelem, przebitym w ścianie i zamykającym się z każdej strony [drewnianą, rzeźbioną, taflą, stanowiącą logiczną część futrowania kominka. Do czego służył ten otwór, czy do prywatnej komunikacji między dwoma pokojami, czy do czego innego, trudno zgadnąć, ale to nie ma znaczenia. Faktem jest, że istnieje. Sprawdziłem to, jadąc ze

szpitala. Taflę po obu stronach posiadają sprężynowe zawiasy i zamykają się automatycznie, tak że zewnątrz urządzenie to jest absolutnie niewidoczne.

— Rozumiem! — wykrzyknął Heath. — Ona tam umieściła rewolwer, który sam wypalił, tak jak to robią w kasach pancernych, żeby się zabezpieczyć przed włamywaczami.

— Właśnie. I tę metodę stosują również mordercy. Była ona niegdyś w użyciu na dzikim Zachodzie. Morderca wchodził do chaty ranczera w czasie jego nieobecności, zawieszal strzelbę u sufitu nad drzwiami, brał sznurek i przywiązywał go jednym do cyngla, a drugim do klamki. Naturalnie, gospodarz, wchodząc do chaty, walił się na próg z przestreloną głową, podczas gdy morderca mógł być w tej chwili w innym stanie.

— Właśnie! — sierżant był rozpromieniony. — Dwa lata temu zamordowano w ten sposób niejakiego Boscomba — w Atlantic... A w Wirginji...

— O, to się nieraz zdarza, sierzancie. Gross przytacza dwa głośne wypadki i roztrząsa tę metodę w ogólności. — Znów otworzył „Handbuch”. — Proszę posłuchać: „Ostatni wynalazek zabezpieczenia kas przed włamywaczami nie ma nic wspólnego z samymi kasami i może być użyty przy każdej skrzynce czy naczyńiu. Polega on na chemicznym czy automatycznym urządzeniu, powodującym wystrzał przy otwieraniu. Trzeba tylko rozstrzygnąć zagadnienie, czy ma się prawo zabijać w ten sposób włamywacza lub ranić go. Takie samostrelne urządzenie zabiło w Berlinie w 1902 roku włamywacza, który chciał obrabować wielką firmę eksportową. Tą metodą posługują się również mordercy. Niejaki C. Z. zabił swą żonę z pistoletu, schowanego w kredensie, podczas gdy on sam znajdował się wtedy w innym miejscu...” Gross podaje szczegółowy opis tych mechanizmów. W pierwszym wypadku, rewolwer został wciśnięty w „chłopaka” do butów — Stiefelknecht — którego wstawiono do kredensu.

Zamknął książkę. — Z tego ustępu Ada zaczerpnęła pomysł do zamordowania Rexa. Przypuszczam, że odkryli komunikację między swymi pokojami jeszcze jako dzieci — byli mniej więcej w równym wieku — i posługiwali się nią w swoich zabawach. Pewnie dlatego

nazwali ją swoją „prywatną skrzynką pocztową”. Wobec tego łatwo zrozumieć, jak się odbyło zabicie Rexa. Dziś znalazłem w garderobie Ady „chłopaka”, zabranego prawdopodobnie z biblioteki Tobjasa i nadającego się świetnie wymiarami do otworu w ścianie kominkowej. Ada, idąc za wskazówkami Grossa, wcisnęła weń kolbę rewolweru i uwiązała sznurek do cyngla. Drugi koniec sznurka umocowała do taflowych drzwiczek od strony pokoju Rexa. Naturalnie skoro tylko chłopak otworzył drzwiczki, rewolwer, jak się okazuje, bardzo czuły, wypalił momentalnie, zabijając go na miejscu. Drzwiczki zatrzasnęły się automatycznie i nie został żaden ślad, skąd padł strzał. Rex zachował po śmierci spokojny wyraz twarzy, bo śmierć ta nastąpiła w jednej chwili. Nawet nie wiedział, że zginął. Ada, powróciwszy z nami z urzędu śledczego, posłała odradu do swego pokoju, schowała rewolwer i „chłopaka” do swojej garderoby i zeszła do nas, do salonu, z raportem o śladach nóg na dywanie, które zrobiła przed wyjściem z domu. Przechodząc przez górny hall, skradła z torby Von Blona morfinę i strychninę.

— Ależ, na Boga, Vance! — rzekł Markham. — Przecież ten mechanizm mógł niedopisać... W tym wypadku Ada postąpiła nieostrożnie.

— Nie sądzę. Nawet, gdyby mechanizm nie dopisał lub Rex wyzdrowiał, mogła zwaćb podejrzanie na kogo innego. Powiedziała by tylko, że schowała swój diagram w „prywatnej skrzynce” i że o niczym nie wiedziała. Nie byłoby żadnego powodu, że to ona przygotowała zasadzkę.

— A ten diagram, proszę pana? — zapytał Heath.

W odpowiedzi Vance wziął drugi tom Grossa, otworzył i pokazał nam na stronicy po prawej stronie grupę dziwnych, drobnych rysunków.

— Oto trzy kamienie, papuga, serce i nawet pańska strzała, sierzancie. Wszystko to są kryminalistyczne symbole graficzne, które Ada użytkowała w swoim zmyślnym opowiadaniu o znalezieniu diagramu. Chciała nas zaintrygować i zbici z tropu. Pomyślałem sobie odradu, że diagram musiał być podrobiony i podrzucony naumyślnie, w celu stworzenia fałszywej poszlaki, tak jak to miało miejsce ze śladami nóg. Ale nie przyszło mi nawet do głowy, że ona mogła skłamać. Dziwi się tylko,

że nie zastanowiło mnie odradu, dlaczego ona nie przyniosła tego papieru do urzędu śledczego. Ten manerw nie był ani logiczny, ani rozsądny. Ale cała sprawa przedstawiała mi się wtedy tak nielogicznie, że i ten szczegół nie wydał mi się podejrzany. To kłamstwo dało Adzie możliwość zatelefonowania do Rexa i wydania mu zdradzieckiego polecenia. Chociaż to już było wszystko jedno. Gdyby jej się tym razem nie udało, udało by się następnym. Taki typ, jak ona, nie zniechęca się żadnym niepowodzeniem.

— Czy przypuszczasz — wtrącił Markham — że Rex naprawdę słyszał strzał w pokoju Ady — pierwszej nocy — i że zwierzył jej się z tego?

— Niewątpliwie. Ta część jej opowieści była prawdziwą. Rex musiał słyszeć strzał, może posadził o to matkę i jako najbliższy jej temperamentalnie, zachował te podejrzenia dla siebie. Później jednak zwierzył się z nich Adzie, co dało jej możliwość udoskonalenia swojej morderczej techniki względem niego, bo napewno postanowiła zgóry, że go zabije przy pomocy schówka w kominku. Ale ta okazała pozwoliła jej ustalić dla siebie świetne alibi. W chwili, gdy jej ofiara ginęła w domu, ona znajdowała się w urzędzie śledczym. Gross podaje ciekawe wskazówki o ustaleniu alibi...

Heath cmoknął z podziwem.

— Dzięki Bogu, że takie patszki nieczęsto się zdarzają — zauważył.

— Ada wrodziła się w ojca — odpowiedział Vance. — Ale i ona samaby nie stworzyła takiej nadzwyczajnej techniki, gdyby nie genialny podręcznik Grossa. Jej pozostawało tylko stosować się do podanych przez niego wskazówek i mieć się na baczności. Co do zabójstwa Rexa, to pomimo, że bawiła w chwili jego śmierci w sądzie śledczym, pokierowała wszystkim osobście. Proszę się tylko zastanowić. Nie zgodziła się, aby ją przesłuchano w domu i sama przyjechała do sędziego. Następnie zaproponowała, żeby wezwać Rexa. Prosiła nawet, żebyśmy do niego zatelefonowali.

(Dokończenie nastąpi).



## Kalendaryk.

Maj	DZIŚ: Serwanego B. W. JUTRO: Bonifacego M.
13	Wschód słońca 3.47. Zachód słońca 19.17. Wschód księżyca 10.35. Zachód księżyca 1.39. Długość dnia 15.25. Przybyło dnia 7.58.
Piątek	

MUZEM MIEJSKIEM historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

## Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (ul. Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

## Targi o cenę mięsa.

Jak donosiliśmy — w środę dnia 11 b. m., odbyło się posiedzenie sekcji mięsnej komisji cennikowej, na którym rozważano sprawę podwyżki cen mięsa wołowego i cielęciny. Konferencja nie dała wyników i została odroczone do dnia wczorajszego.

Jak się obecnie dowiadujemy — magistrat odwołał w dniu wczorajszym posiedzenie komisji cennikowej, ustalając, iż termin zebrania się jej ustalony będzie na piątek lub sobotę, albowiem magistrat, który stoi na stanowisku bezwzględnej przeciwności wobec dalszej podwyżki cen, chce dokładnie kwestię tę we własnym zakresie rozpatrzyć, aby przedstawiciele magistratu mogli przybyć na posiedzenie komisji z szczegółowo umotywowaną decyzją magistratu. (p)

## Czy magistrat eksmituje z Polesia?

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sprawa kilkudziesięciu mieszkańców Polesia o eksmisję. Magistrat, nie mogąc zainkasować należności za komorne, skierował sprawę na drogę sądową.

W wyniku rozprawy magistrat otrzymał eksmisję dla wszystkich swych lokatorów na Polesiu, którzy zalegali z opłatą komornego.

Jakkolwiek niektórzy pozwani legitymowali się tem, iż jako bezrobotni nie mają możności uiszczenia komornego, pełnomocnik magistratu obstawał o eksmisję dla nich powołując się na to, iż domy na Polesiu są domami nowymi, które nie podlegają dekretowi o ochronie lokatorów.

Jak się jednak dowiadujemy, sprawę o eksmisję magistrat nie będzie traktować zbyt ostro, zależy mu bowiem jedynie na tem, by sprawa ta została przez zalegających w opłacie komornego lokatorów, w jakikolwiekby sposób załatwiona. Lokatorzy ci najprawdopodobniej z magistratem zdoleją się ułożyć. (ag)

## Wieczór poetycki własnej twórczości słuchaczy Walnej Wszechnicy Polskiej.

W sobotę, dnia 14 maja r. b. o godzinie 19.30, w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ulicy Nowo-Targowej 24 (róg Południowej), poloniści, słuchacze Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi, urządzają wieczór poetycki i własnej twórczości dla kolegów i zaproszonych gości. Z utworami swymi występują: Michalska Helena, Czajkowski Marjan, Kamiński Władysław, Lazar Jerzy, Sztencel Jan. Wstęp bezpłatny.

## Jutro kończą się pierwsze wypowiedzenia w przemyśle włókien.

## Gwałtowny protest związków robotniczych przeciw zwwyżce cen.

Onegdajszego wieczoru w siedzibie związków zawodowych „Praca” odbyło się ogólne zebranie delegatów i poborców związku ze wszystkich fabryk łódzkich, w których zatrudniani są członkowie związku.

## Kto obniża zarobki.

Z wygłoszonych na wstępie sprawozdań poszczególnych delegatów wynikało, iż — jak dotychczas — wypowiedziały warunki płacy cztery wielkie zakłady przemysłowe w Łodzi, a mianowicie: „L. Geyer”, „N. Ejtingon”, „Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana” oraz „Karol Eisert”.

Z wymienionych zakładów przemysłowych — w fabrykach Geyera i Eiserta termin wypowiedzenia robotnikom upływa w dniu jutrzejszym, t. j. 14 b. m., zaś w dwu pozostałych — za tydzień, w sobotę, 21 b. m.

## Strajk ma szanse powodzenia.

Ze sprawozdań wynikało, iż dwie z wymienionych fabryk posiadają większe zamówienia wojskowe, z ustalonymi terminami wykonania ich, jest zatem prawdopodobne, iż zakłady te płac robotniczych nie obniżą, albowiem w kalkulacji przyjęto pod uwagę wy-

sokość dotychczasowych zarobków robotniczych.

Zgromadzeni stanęli na stanowisku, iż gdyby jednak w fabrykach tych wystąpiło z kategorięcznym żądaniem obniżki zarobków — robotnicy winni z całą stanowczością odeprzeć zamach na płace w drodze strajku, który — ze względu na terminowość zamówień — ma wszelkie szanse powodzenia.

## „Na raty”.

Z dalszych sprawozdań wynikało, iż w „Zjednoczonych Zakładach Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana” wypowiedziano robotnikom tylko na niektórych oddziałach. Zgromadzeni uważają, iż najprawdopodobniej w firmie tej chce się obniżyć zarobków przeprowadzić „na raty”, poszczególnymi oddziałami, aby uniknąć zdecydowanej reakcji robotników. Postanowiono taktykę organizowania protestów dostosować ściśle do taktyki administracji zakładów.

## Plan akcji protestacyjnej.

W dalszym ciągu narał omówiono sposoby i plan akcji protestacyjnej przeciwko fali obniżek zarobków. Zgromadzeni stanęli na stanowisku, iż nadszedł moment właściwy do podjęcia akcji w tych fabrykach, które płace obniżają. Strajki organizowane będą przede wszystkim w tych właśnie zakładach.

Gdyby to nie poskutkowało — akcja strajkowa będzie rozszerzoną, przyczem działanie związków „Praca” postanowiono skoordynować z działalnością pozostałych organizacji robotniczych, tworzących komisję międzyzwiązkową.

## Protest pod adresem rządu.

W kwestji stanowiska przemysłu, który ustawicznie twierdzi, że do obniżenia zarobków robotniczych upoważnia go stały spadek cen artykułów pierwszej potrzeby, zgromadzeni postanowili wystąpić z energicznym protestem do władz centralnych w Warszawie i do łódzkiego starostwa grodzkiego przeciw nieingerowaniu rządu w sferę wahań cen.

Zgromadzeni stwierdzili, iż trzykrotnie jedno po drugim, wprowadzanie zwyczajki cen mięsa, które to podwyżki nastąpiły w ciągu jednego miesiąca, oraz podwyżka cen chleba (dwukrotna) w tym samym czasie jest najlepszym dowodem, iż ceny artykułów najpierwszej potrzeby stale wrażliwa.

Zebrani postanowili zwrócić się do sfery rządowych o wpłynięcie na rzeźniarstwo i młynarstwo w kierunku zahamowania zwyczajki cen. Ponadto postanowiono domagać się kategorięcznej kontroli rządu nad rynkiem spożywczym i przyjęcia na sferę rządową odpowiedzialności za rozpiętość cen artykułów pierwszej potrzeby. (p)

## Elektrownia łódzka podejmie elektryfikację okręgu.

## Obszerny memoriał do ministerstwa.

p) Jak już przed pewnym czasem donosiliśmy — do ministerstwa robot publicznych wpłynęła przed paru laty oferta Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, proponująca przyjęcie na siebie, przez elektrownię łódzką, elektryfikacji okręgu łódzkiego.

Oferta ta przez pewien, dłuższy czas nie była brana pod uwagę, wobec toczących się rokowań z konsernem Harrimanna.

Następnie jednak ministerstwo zgłosiło pod adresem elektrowni łódzkiej zapytanie, czy jest ona w dalszym ciągu gotowa do przeprowadzenia wspomnianej elektryfikacji na warunkach, jakie przedstawiła w swej ofercie.

W związku z tem odbył się w

dyrekcji elektrowni szereg posiedzeń, na których rozpatrzone ponownie oferty, zgłoszone ministerstwu w r. 1928.

W wyniku powyższych decyzji skierowano do Warszawy obszerny memoriał, podający planowany przez elektrownię zakres robót i warunki, na jakich winny one być przeprowadzone.

Jak słychać — odpowiedź władz centralnych w Warszawie, po zacerpanieciu odnośnych opinii, winna nadejść już w ciągu dni najbliższych.

Jak więc kwestja zelektryfikowania miejscowości prowincjonalnych w okręgu łódzkim została ostatecznie pozytywnie załatwiona.

## Krwawy finał zabawy i epilog w sądzie. 5 lat ciężkiego więzienia.

W drugie święto Bożego Narodzenia, t. j. w sobotę, dnia 26 grudnia r. ub., we wsi Rydzyny, pod Widzewem, odbywała się zabawa taneczna, z udziałem młodzieży z okolicznych wsi.

Podczas tańca w t. zw. odbijanego Antoni Kowal, liczący lat 26, usiłował odbić tancerkę Leonowi Kobusowi, czemu ten sprzeciwił się. Wynikła awantura, wskutek której Antoniego Kowala wyproszono z zabawy.

Antoni Kowal wyszedł w towarzystwie swych braci, Teofila i Władysława, oraz w towarzystwie braci Adama i Władysława Forczowie. Wychodząc Antoni Kowal oświadczył Kobusowi: „Żywy dziś do domu wrócisz”.

W godzinę później opuścił zabawę Leon Kobus, który w towarzystwie swych dwóch braci i jednego znajomego pośpieszył do domu, w sąsiedniej wsi.

Kiedy cała grupa przechodziła koło zagrody Kowali, koło godziny trzeciej nad ranem, z podwórza zagrody wybiegli nagle: Teofil i Antoni Kowale, oraz bracia Forczowie. Antoni Kowal uderzył Leona Kobusa w głowę ciężkim drągami żelaznym, zaś Teofil uderzył napadniętego żelaznym prętem.

Leon Kobus upadł, złany krwią, na ziemię. Odwieziony do szpitala zmarł wskutek złamania podstawy czaszki.

Wczoraj Antoni i Teofil Kowale za-

siedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Oskarżał prok. Grzegorzewski, bro-nił adw. Brzeziński.

Sąd skazał każdego z oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia. (p)

## Wielkie włamanie w śródmieściu.

Przed paru dniami M. Wielowiejski (Piłsudskiego 57) wyjechał na lotnisko wraz z rodziną pozostawiając mieszkanie bez opieki, zamknięte na kłódkę.

Nocy wczorajszej niewykryci sprawcy oderwali kłódkę i wtargnęli do mieszkania. Złoczyńcy zabrali większą ilość garderoby, bielizny, futra, a nadto bżuterję, łącznej wartości około 12 tys. złotych.

Wszczęte przez policję poszukiwania nie dały chwilowo rezultatu.

Należy zaznaczyć, iż szczególnie nie wskazaniem jest zamykanie drzwi od opuszczonych mieszkań na kłódkę, albowiem każdy z blakających się po korytarzach domów osobników, jak żebracy, domokrażcy itd. orientują się natychmiast, że mieszkanie jest opuszczone na czas dłuższy. Koniecznym jest również pozostawianie opuszczonych mieszkań pod czyjąś opieką. (p)



## Widowiska łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Rodzice i dzieci”.  
TEATR KAMERALNY: „Propostu truteń”.  
TEATR POPULARNY: „Droga do Buenos Aires”.  
TEATR SCALA: „Qui Pro Quo” — „Na całego”.

APOLLO: „Uwiedziona”.  
BAJKA: „Dziwaczę z nad Wolgi”.  
CAPITOL: „Bomby nad Monte Carlo”.  
CASINO: „Śpiewak nieznan”.  
CZARY: I. „Hieny nocny”. II. „Spelunka”.  
CORSO: I. „Bunt sumienia”. II. „Dziwaczę z temperamentem”.  
DOM LUDOWY: „Miłość w kajdanach”.  
GRAND KINO: „Czarujący chłopiec”.  
LUNA: „Filtry pięknej pani”.  
MIMOZA: I. „Kawiarenka”. II. „W tajemniczym wozie”.  
ODBON: „Tancerka Chili”.  
OSWIATOWY: I. „Młodość na bezdrożu”. II. „Groza śmierci”.  
PALACE: „Waterloo bridge”.  
PRZEDWIOŚNIE: „X-37”.  
RBSURSA: „Graj cyganie”.  
RAKIETA: „Dawid Goidler”.  
SPLENDID: „Sierżant X”.  
WODEWIL: „Buster na ironie”.  
ZACHETA: I. „Koniec świata”. II. „Laurel i Hardy za kratami”.

## Teatr Miejski.

(ul. Cegielska 27).

Dziś w piątek i w niedzielę wiecz. po ocenach znacznie zniżonych zdobywająca i bawiąca swą błyskotliwość, świetnym humorem i ciętą satyrą, wyborna komedia B. Shawa „Rodzice i dzieci”.  
W sobotę o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni „Dybuk” po ocenach najniższych od 50 gr. do 3 zł.

W w sobotę wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4 po poł., repertaż rewolucyjny „Azeł”.  
W próbach sensacyjna komedia Verneuil'a „Bank Nemo” ze znakomitym gościem warszawskim Jerzym Leszczyńskim w roli popularnej.

## Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta 11).

Dziś i dni następujących wiecz. arcywesoła, satyryczna komedia B. Winawera „Propostu Truteń”.  
W niedzielę o g. 5-jej popoł. lekka pikantna „Omal nie noc posłubna”.

## Teatr Popularny.

(Ogrodowa 18 tel. 174-50).

Dziś w piątek dnia 13 maja o godz. 8.15 wiecz. premiera głośnej sztuki Marenza p. t. „Droga do Buenos Aires” w 3 akt. Sensacyjna ta sztuka grana była w Warszawie 300 razy z rządu przy wypełnionej widowni.  
Razem rozgrywa się w Buenos Aires w środowisku handlarzy żywym towarem.  
Znakomita reżyserja K. Tatariewiczza.

W sobotę dn. 14 maja o godz. 4 po poł. Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej 18 urządził dla uczni średnich zakładów naukowych przedstawienie Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele”.

## Teatr Scala.

(śródmiejska 15)

„Na całego”.

Druga z kolei rewja p. t. „Na całego” ponownie oślniła Łódź, tak dobrowolnym programem i świetnym wykonaniem całego zespołu, jak i swą melodyjnością, przegobą wystawą kostiumów i dekoracji. Gwiazdy i gwiazdki „Qui-Pro-Quo” Nina Grudzińska, Janina Winarska i Zofia Terna zasłużenie zbierały brawa, licząc na spełnienie się publiczności.

Z zespołu męskiego, aozkolwiek na krótko pokazany widowni, na wyróżnienie zasługuje p. W. Rychter w piosenkę „Santa Lucia”.

## Kino „Resursa”.

## Graj Cyganie.

Przepiękny, czarujący węgierski film „Graj Cyganie” wyświetlany jest obecnie w Resursie przy świetnej ilustracji muzycznej Kantora opartej na najpiękniejszych pełnych czaru i sentymentu motywach znanej w świecie muzyki węgierskiej.

Treść filmu nadzwyczaj zajmująca. Po wielkiej burzy wojennej, która przewaliła się nad Europą, wrócił z dalekiej, mroźnej i śnieżnej Syberji dwóch towarzyszy niewoli: Jerzy Banat obywatel ziemski i nauczyciel, Michał Kelasy. Błękitne oczy Hanka Egers psują harmonję, między przyjaciółmi. Jerzy zdobywa serce, pięknej dziewczyny, Michał z bólem odsuwa się w cień. Ale w międzyczasie Jerzy ulega czarowi syreny, Elli Kertesy i zapomina o Hance, której ofiaruje przyjacielską dłoń pomocy Michał. Po niewczasie Jerzy

## Wymyślania przy łożu umierającego.

## Brutalny lekarz Kasy Chorych.

## Zgon wobec braku pomocy — w obecności lekarza.

Dowiadujemy się o nienotowanym dotychczas sposobie zachowania się lekarza wobec chorego.

Mianowicie — w dniu 7 maja r. b. urzędni kolejarzy, 61-letni Kajetan Sokołowski (ul. Abramowskiego Nr. 5) dostał ataku serca.

Sokołowski był kawalerem i mieszkał samotnie.

Wypadek zauważyła dozorczyńca domu, Józefa Wnukowska, która zajmowała się gospodarstwem Sokołowskiego. Dozorczyńca widząc, iż Sokołowski stracił przytomność, pobięła do najbliższego telefonu i zaalarmowała pogotowie ratunkowe Kasy Chorych. W 25 minut później, t. j. o godz. 3-jej popoł., zajęła przed dom karetka pogotowia i na progu mieszkania Sokołowskiego stanął lekarz, który — nie wchodząc do pokoju, — już od progu zapytał, czy chory jest członkiem Kasy Chorych.

Dozorczyńca oświadczyła, iż dokładnie nie wie, może tylko powiedzieć, że chory a właściwie konający obecnie na łożku Sokołowski, jest urzędnikiem kolejowym, obecnie na emeryturze.

Lekarz uważał, iż wobec tego chory z pewnością nie ma prawa do pomocy Kasy Chorych i zaczął wymyślać dozorczyńcy, wołając m. in.: „Nie macie miejskiego pogotowia dla tych djabłów!”

„Będziecie za to płacić!” — poczem nie podszedł nawet do łożka, na którym leżał konający człowiek, lecz zawrócił i spieszył z powrotem do karetki, wymyślając głośno podczas przebywania drogi przez podwórze posesji aż do samochodu.

Sokołowski zmarł, najprawdopodobniej wobec braku szybkiej i skutecznej pomocy, która jest konieczną w wypadkach aneurizmu serca.

Przytaczamy powyższy przykład z znaczeniem, że jest on, jak twierdzi nasz wiarygodny informator, najautentyczniejszy w każdym szczególe według wyżej podanego opisu.

Nie możemy Kasy Chorych czynić odpowiedzialną za postępowanie lekarza, który w danym wypadku ponosi całkowitą winę. Jednakże mamy prawo i obowiązek żądać od Kasy Chorych, aby dokładnie zbadała przebieg wypadku i gdyby badanie to potwierdziło okoliczności wyżej podane, Kasa winna wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, z powiadomieniem o fakcie Izby Lekarskiej.

Wartoby dać wiadomości pp. lekarzy K. Ch. i samej Kasy przytoczyć, że istnieje w Łodzi instytucja filantropijna (nie kasowa) nosząca nazwę „Linas Hacedek” Instytucja ta utrzymuje własne pogoto-

wie ratunkowe, które wyjeżdża do każdego chorego, nawet nie — Izraelity, pobierając za udzielenie pomocy — do uznania, od 50 gr. wzwyż. Nędzarzom udziela pomocy bezpłatnie.

Podkreślamy, że „Linas Hacedek” nie jest jednak instytucją, utrzymywaną przez Kasę.



## Łódź

PIĄTEK, dnia 13 maja 1932 r.

- 11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).  
11.55—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wzwyż Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—13.20 Płyty gramofonowe.  
13.20—13.25 Przerwa.  
13.25—13.45 „Film, a poradnictwo zawodowe” — wygl. dr. L. Karpowiczowa (tr. z W-wy).  
13.45—14.00 Płyty gramofonowe z W-wy.  
14.00—14.10 Odczyt ze Lwowa p. t. „Toki ciętwy i głuszców” — wygl. prof. Rudolf Wacek.  
14.10—14.25 Płyty gramof. z W-wy.  
14.25—14.40 Lekcja Języka angielskiego (tr. z W-wy).  
14.40—14.55 Odczyt z Wilna p. t. „Od atomu do gwiazdy” — wygl. dr. Stanisław Szulgowski.  
14.55—15.10 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Chór męski Dyr. Tramw. Miejsk. „Surma” pod dyr. Wacława Lachmana i Orkiestra Reprezentacyjna D. T. M. pod dyr. Leona Cymerna (tr. z W-wy).  
15.10—15.15 Rozmaitości.  
15.15—15.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt programu na dzień nast.  
15.30—15.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.  
15.45—16.00 Prasy Dziennik Radjowy.  
16.00—16.15 Pogadanka muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy).  
16.15—16.30 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. pod dyr. Paula Sozinpfluga i Diez Weisman (skrzypce). W programie utwory L. van Bethovena.  
1. Uwertura „Egmont”.  
2. Koncert skrajowy.  
3. Symfonia e-moll (5-5a).  
W przerwie koncertu feljton literacki p. t. „Szkielet powieści polskiej” — wygl. prof. Leon Pomirowski (tr. z W-wy).  
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.  
22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

## Łódź

SOBOTA, dnia 14 maja 1932 r.

- 11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).  
11.55—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wzwyż Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—12.45 Foranek szkolny ze Lwowa.  
12.45—13.20 Płyty gramofonowe.  
13.20—13.25 Przerwa.  
13.25—13.45 Odczyt ze Lwowa p. t. „Stanisław August, jako zbieracz” — wygl. dr. Mieczysław Gębarowicz.  
13.45—14.10 Płyty gramofonowe z W-wy.  
14.10—14.30 Radjokronika — wygl. dr. Marjan Stępski (tr. z W-wy).  
14.30—14.55 „O planecie Wenus” — wygl. dr. Feliks Burdecki (tr. z W-wy).  
14.55—15.10 Transmisja ze Lwowa słuch. dla dzieci p. t. „W kwitnącym sadzie”.  
15.10—15.25 „Instrumenty i głos ludzki w muzyce” — wygl. dr. Alicja Simonówna (tr. z W-wy).  
15.25—15.40 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie.  
15.40—15.50 Rozmaitości.  
15.50—16.00 Odczytanie programu na dzień nast., komun. Izby Przem. Handl. w Łodzi, kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.  
16.00—16.15 Wiadomości sportowe (tr. z W-wy).  
16.15—16.30 Prasy Dziennik Radjowy z Warszawy.  
16.30—16.45 „Na widokregu” (tr. z W-wy).  
16.45—17.00 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Ola Obaraka (piosenki), Antoni Gdesz (cyfra), Akomp. L. Urstein (tr. z W-wy).  
17.00—17.15 Feljton p. t. „Pomyłki literackie” — wygl. p. Mieczysław Smolarski (tr. z W-wy).  
17.15—17.30 Chopin: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę — odegrał pp. Jerzy Lefeld (fort.), Józef Kamiński (skrz.) i Marja Neutach (wiolonczela) (tr. z W-wy).  
17.30—17.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.  
17.45—18.00 Koncert życzeń z płyt gramof.

## Personel Kasy Chorych na rzecz bezrobotnych.

W związku z akcją niesienia pomocy najbardziej potrzebującym i bezrobotnym, personel Kasy Chorych w Łodzi (zatrudniony w zakładach, znajdujących się na terenie m. Łodzi i powiatu łódzkiego) t. j. pracownicy administracyjni, lekarze, lekarze-dentyści, personel pomocniczo-lekarski (w tem felczerzy), farmaceuci, pracownicy fizyczni — opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych w wysokości pół proc. z uposażenia netto

miesięcznie, począwszy od 1 października 1931 r.

Do chwili obecnej uzyskano w ten sposób zł. 15 585 gr. 50, z której to sumy wpłacono do grodzkiego komitetu w Łodzi zł. 14 785 gr. 50, do komitetu na powiat łódzki zł. 800.

Ze względu na przedłużenie wspomnianej akcji, wymieniony personel Kasy Chorych nadal opodatkowuje się na rzecz bezrobotnych.

## Czy będzie strajk w łódzkich kinoteatrach?

## Podatek, który podrywa całkowicie egzystencję przedsiębiorstw kinowych.

Jak wiadomo — w ostatnich dniach magistrat łódzki, rozumiejąc krytyczną sytuację kinoteatrów, obniżył podatek na sezon letni o 35 proc. Miało to na celu uratowanie niektórych przedsiębiorstw kinowych, stojących u progu ostatecznej ruiny finansowej.

Po uzyskaniu tej poważnej ulgi właściciele kinoteatrów odetchnęli. Tymczasem onegdaj łódzkie zreszenie właściciele teatrów świetlnych zaskoczyła miążżąca prostoplast wiadomość, iż ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o opodatkowaniu wszystkich imprez widowiskowych, a zatem i kinoteatrów, na rzecz Czerwonego Krzyża, z ustaleniem jednakowej stawki 10 groszy od każdego biletu.

Zarządzenie to grozi zupełną ruiną większej liczbie kinoteatrów łódzkich. Chodzi tu przedewszystkiem o te przedsiębiorstwa, które ze względu na ucześ-

czając do nich, przeważnie niezamogłą publiczność, zmuszone są ustalić najniższe ceny miejsc, pobierając za bilet wstępu przeważnie po 50 groszy. Przy stosunkowo dużej frekwencji publiczności kinoteatry takie osiągają „czystego zysku” po m. w. 5 groszy od biletu. Jeżeli będą musieli w tych warunkach opłacać 10 groszy od każdego biletu, to staną albo wobec konieczności podwyższenia cen biletów, a wówczas stracą klientów, albo — będą nadal stosować ceny najniższe, a wówczas musieliby dopłacać do własnych interesów.

W jednym i drugim wypadku zamknięcie kinoteatrów jest nieuniknione.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym odbyło się zebranie członków zreszenia właścicieli teatrów świetlnych, na którym — po niezwykle burzliwej dyskusji — postanowiono przeciwstawić się jaknajsilniej wprowadzonej wspomnianem zarządzeniem zasadzie, domagając się oprocentowania stosunkowego wszystkich biletów, przez ustalenie stawki do 5 proc. od każdego biletu, co w konsekwencji da większe zyski, albowiem wiele imprez sprzedaje bilety w cenie kilku złotych.

Następnie zgromadzeni postanowili zwrócić się do sfer rządowych z apelem, aby ustalony w ten sposób podatek ściągany był dopiero w okresie od 1-go października, t. j. wówczas, kiedy krępowanie w kinoteatrach wzmaga się.

W związku z niszczym doświadczeniem omawianej kwestji projektowane jest zwłanie do Łodzi ogólnokrajowego zjazdu właścicieli kinoteatrów.

przekonywuje się o niskiej wartości moralnej Elli, ale już zaopino, Hanka zostaje naręczoną Michałowi.

Wśród grona pijackiego i uciech kabaretów napróżno szuka Jerzy zapamiętania. Michał widząc cierpienia przyjaciela i ukochanej dziewczyny poświęca się, wyznając Jerzemu, że Hanka tylko jego kocha. I kiedy radość panuje pod dachem Egersów, szlachetny człowiek poświęca dla niej całą radość życia i odsuwa się w cień.

Główne role odtwarzają najwybitniejsze siły aktorskie scen budapeszteńskich. Film ten naprawdę warto iść zobaczyć, gdyż odbiega od zwykłego szablonu grających u nas stale filmów amerykańskich.



# 20.000 dolarów czy milion złotych.

## Etyka „międzynarodowego” kupiectwa Sensacyjna rozprawa o szantaż. Członek szajki szulerów przed sądem.

W lecie roku ubiegłego do prokuratury łódzkiej wpłynęła skarga Dawida Klajnmana, znanego przemysłowca łódzkiego, właściciela wielu placów, przedsiębiorstw i nieruchomości, o szantaż uprawiany na jego osobie przez niejakiego Hersza Markusa, ongiś kupca łódzkiego, który w r. 1918 przeniósł się na stałe do Berlina.

O sprawie tej pisaliśmy przed paru tygodniami bardzo obszernie.

Jak wynikało ze skargi — Markus często przyjeżdżał do Łodzi i składał wizyty w mieszkaniu Klajnmana, gdzie brał udział w grze w karty.

W sierpniu r. ub. według skargi Klajnmana, Markus, za pośrednictwem paru osób zwracał się do Klajnmana o wypłacenie mu 20.000 dolarów, tytułem odszkodowania za przegranie takiej właśnie kwoty wobec tego, iż Klajnman operował znacznymi kartami. W wypadku odmowy Klajnmana — groził Markus, iż wszystkich partnerów łódzkiego przemysłowca zorganizuje, aby solidarnie dopominali się o zwrot sumy 98.000 dolarów, gdyż tyle, jakoby, przegrano w mieszkaniu Klajnmana.

Gdy Klajnman odmówił, proponując 100 dolarów „odczepnego”, oburzony Markus oskarżył Klajnmana o fałszywą grę w prezydium berlińskiej policji.

Wobec złożonej przez Klajnmana skargi prokuratura zainteresowała się osobą szantażysty. Ten przebywał na terenie Niemiec. Na wniosek adwokata Likera, któremu Markus powierzył swoją obronę, udzielono kupcowi berlińskiemu listu żelaznego, co było pierwszym tego rodzaju wypadkiem (w sprawie karnej) w sądownictwie łódzkiem, a jednym z nielicznych wypadków na terenie Rzplitej.

W dniu wczorajszym sprawa z oskarżenia Hersza Markusa o szantaż znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego w Łodzi.

Oskarżonego Hersza Markusa bronił adwokat: M. Lewy (Warszawa) i Wilhelm Likier (Łódź).

Rolę oskarżyciela posiłkowego pełnił adw. Montlak.

Adw. Montlak prosi sąd o przesłuchanie czterech świadków dodatkowych. Sąd przychylił się do wniosku. Adw. M. wystąpił z nowym wnioskiem, domagając się odebrania Markusowi listu żelaznego, albowiem otrzymanie takiego listu nie pozwala na opuszczanie terytorium kraju, tymczasem Markus wyjeżdżał do Berlina.

Sąd postanawia wypowiedzieć się w tej kwestii po wysłuchaniu świadków.

Następnie adw. M. składa oświadczenie, iż Markus i Iserman tworzyli szajkę oszustów karcianych, którzy operowali przy pomocy żony Isermana.

Wywiadowca Szubert przedkłada sądowi dokument z prezydium policji berlińskiej, według którego to dokumentu Iserman jest oskarżony o grę fałszowanymi kartami, jak również m. in. o to, iż w swoim czasie przy pomocy żony swej wciągnął do znanego kabaretu berlińskiego „Kakadu” kupca Feldbelsona, którego ograł dokładnie z większej sumy pieniężnej — do spółki z Markusem.

Adw. Montlak oświadcza, iż Markus usiłował dokonać szantażu na Klajnmana w sierpniu r. ub. i w tym czasie wpłynęła skarga do prokuratury, obwiniająca Markusa o szantaż. Pismo, stwierdzające, iż skarga Markusa w berlińskiej policji wpłynęła w dniu 29 października r. ub. co jest najlepszym dowodem, iż Markus złożył skargę dlatego, aby osłabić zarzut Klajnmana dotyczący szantażu.

Markus nie przyznaje się do winy. Markus wysłowia się z trudem i prosi o pozwolenie zeznawania w języku niemieckim.

Sąd nie zgadza się na to, żądając składania zeznań po polsku.

Adwokat Lewy stawia wniosek, aby wszyscy świadkowie zostali zaprzysiężeni przez obecnego wśród publiczności na sali sądowej rabiną.

Sąd odrzuca wniosek adw. Lewego.

Markus na zapytania sędziego składa wyjaśnienia, zeznając, iż grywał w mieszkaniu Klajnmana od 12 lat, że

ogółem przegrał 15.000 dolarów, że w banku było niejednokrotnie po 700 dolarów, że kiedy raz musiał wyjść na stronę z banku zginęło 100 dolarów, że ukradł te pieniądze Klajnman, że w grze brało udział niejednokrotnie po 12 osób, że Iserman przedstawił Klajnmanowi, że Klajnman grał z Isermanem do drugiej w nocy i dłużej, lecz Markus, jako człowiek przyzwyczajony, kładł się spać o dziesiątej wieczór.

Zkolei, po zaprzysiężeniu, składa zeznania Klajnman.

Na zapytania sędziego Klajnman oświadcza, iż posiada dwa domy i jedną fabrykę przy ul. Zagajnikowej, że ogólny jego majątek przedstawia wartość kilku milionów złotych.

W kwestii podłoża sprawy Klajnman składa szczegółowe wyjaśnienia, trzymając się ściśle danych, zawartych w bardzo obszernej skardze, że wskazaniem gdzie kiedy i z kim grał w karty, a nawet jakie sumy wygrywał i o jakie sumy grano.

W zakończeniu swoich zeznań wyjaśnienia poszkodowany, iż ostatecznie został ograny tak dokładnie, że musiał od jednego z kupców łódzkich zagranicą pożyczyć 110 dolarów, aby mieć na powrót do Łodzi. Kiedy spotkał się w łódzkiej „Grand-Caffe” z Milleranem, od którego pożyczył zagranicą 110 dolarów na podróż do Łodzi, Milleran zapytał go, czy zna Isermana i czy grał z nim w karty. Kupiec ów wyjaśnił Klajnmanowi, że osobiście zna dobrze Isermana i wie, że wielu ludzi straciło przez niego nie tylko cały majątek, ale i życie.

Obciążając brzmi zeznanie, według którego do Klajnmana zwracał się Gotheil, który oznajmiał, iż Markus żąda 20.000 dolarów, a jeśli ich nie otrzyma zwróci się po pieniądze do ojca Klajnmana, a gdy i to nie pomoże — „opublikuje Klajnmana w prasie”.

Świadek Herszenberg oświadcza, iż zna zarówno Klajnmana, jak i Markusa, że jednak w sferach kupieckich Klajnman ma daleko lepszą opinię, aniżeli Markus.

Po wysłuchaniu zeznań świadków i głosów stron sąd postanowił cofnąć Herszowi Markusowi, wydany w swoim czasie list żelazny i skazać go na 10 miesięcy więzienia, osadzając go natychmiast w więzieniu. (p)

### Pobór rocznika 1911.

W dniu 2 maja rb. rozpoczął się na terenie m. Łodzi pobór rocznika 1911.

Dziś, w piątek, dnia 13 maja rb., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 3 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, F.

W sobotę, dnia 14 maja rb., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: E, P.

Przed komisją poborową № 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 4 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, O, S, Sz, Sch. S. — E, F, I, J, M, N.

Przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 3 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, R, T, W.

W sobotę, dnia 14 maja rb., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 9 kom. p. p.

W wszystkie litery.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

## Fatalna sytuacja w hutnictwie żelaznym Polski Holandia napoważniejszym obecnie odbiorcą.

Niekorzystne położenie, hutnictwa żelaznego nie uległo w marcu poprawie.

Wytwórczość wielkich pieców wyniosła w tym miesiącu 12,9 tys. t., stalowni 39,3 tys. tonn, walcowni 26,8 tys. tonn i rurkowni 2,5 tys. tonn, stanowiąc 65 proc. 60,4 proc. 59,9 proc. 49,3 proc. wytwórczości w tych działach w marcu r. ub.

W pierwszym kwartale r. b. wytwórczość surowki wyniosła 33,6 tys. tonn, stali 104 tys. t., wytwórczość walcowniczych 68 tys. t., oraz rur spawanych i ciągnionych 6,6 tys. tonn, co w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. daje spadek o 67,9 proc., 64 proc., 65,7 proc., i o 56 proc.

Zbyt w kraju utrzymał się nadal w marcu na b. niskim poziomie 8,5 tys. t., przyczem zwraca uwagę dalsze zmniejszenie zamówień przemysłu metalowo-przetwórczego, wywołane wstrzymaniem zamówień przez wytwórcnię śrub, oraz minimalne zamówienia ze strony przemysłu budowlanego, które wyniosły zaledwie 175 t.

Wywóz wytworów hutniczych w marcu wyniósł 2,5 tys. t.

Nieznaczne w porównaniu z lutym zwiększenie wywołane zostało wzrostem wywozu do Jugosławii (793 t.)

w wyniku wykonywania zamówienia kompensacyjnego z ub. r. Głównym naszym odbiorcą pozostała w marcu Holandia, do której wywieziono 1,5 tys. tonn, tj. 58 proc. ogólnego wywozu w tym miesiącu.

Wywóz do Z. S. S. R., który w marcu ub. r. wyniósł 33,4 tys. tonn, uległ zupełnemu przerwaniu.

W I kwartale br. wywieziono wytworów walcowniczych 6,7 tys. tonn, co stanowi zaledwie 7,4 proc. wywozu w tym samym okresie ub. r., oraz 3 tys. tonn rur, co stanowi 34,3 proc.

W wyniku minimalnego zbytu tak na rynkach krajowych, jak zagranicznych, zapasy wytworów hutniczych wszystkich działów produkcyjnych przekroczyły wytwórczość miesięczną, przyczem w stalowniach, są one dwukrotnie, a w dziale wielkich pieców czterokrotnie większe od wytwórczości miesięcznej.

Bezrobocie wśród robotników, zatrudnionych w hutnictwie, zwiększa się w dalszym ciągu. W marcu huty zwolniły około 2,5 tys. robotników, ogólna więc liczba zatrudnionych w hutnictwie robotników wyniosła w końcu tego miesiąca 29,4 tys. tj. o 22,11 proc. mniej niż w marcu ub. r., o 33,9 proc. mniej, niż w marcu 1930 r.

## Zgłoszenia bezrobotnych na państwową zapomogę doraźną.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 9-go maja 1932 roku rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi od 1 stycznia 1930 roku,
- 2) wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia po dniu 1 kwietnia 1932 r. względnie otrzymali w miesiącu kwietniu 1932 r. państwową zapomogę doraźną w urzędzie zasiłkowym,
- 3) zgłosili się do zapomogi w ciągu 5 tygodni od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy, o ile pracowali w zakładach pracy, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,
- 4) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,
- 5) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,
- 6) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestających dorównujących lub przewyższających ew. zapomogę.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub po-

siada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego Nr. 44 w godzinach od 8.15 do 14-ej, według następującego porządku:

Piątek — 13 maja — litery: R, S, T, U.

Sobota — 14 maja — litery: W, Z, Ż. Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.
- 3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.
- 4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,
- 5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.



## Ulgi kolejowe przy wyjazdach na kolonie letnie.

Na podstawie pisma ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 20 kwietnia 1932 r. Nr. 1. W. F. 1830/32 kuratorjum szkolne za wiadomiamia, że minister komunikacji decyzją z dnia 2 kwietnia 1932 r. (Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych 1932 r. Nr. 22 poz. 155) zarządził, by w roku bieżącym (w okresie czasu od 1 maja do 1 listopada 1932 r.) dzieci wyjeżdżające na kolonie letnie bez względu na wiek mogły korzystać z 75 proc. zniżki od cen normalnych przy przejazdach kolejami państwowymi w wagonach III klasy pociągów osobowych grupami, składającymi się co najmniej z 10 osób.

Na każde 10 dzieci jedno dziecko przewozić się będzie bezpłatnie. Poza tem personel nadzorczy towarzyszący dzieciom, będzie mógł korzystać również z ulgi powyższej (1 osoba na 10 dzieci).

Przewóz bagażu w ilości 10 kg. na osobę odbywać się będzie za opłatą 1/4 taryfy normalnej.

## Zniżka opłat stemplowych.

(a) W związku z wydaniem nowej ustawy, regulującej wysokość opłat stemplowych, Izba Skarbowa oraz poszczególne urzędy skarbowe otrzymały okólnik, wyjaśniający, że nowe przepisy o opłatach stemplowych winny być wprowadzone w życie z dniem 18 maja r. b.

Do tej pory pobierane będą opłaty według dawnej taryfy.

## Połączenie Łodzi z Europą zachodnią.

(a) Jak nas informuje dyrekcja telefonów międzymiastowych w Łodzi, do istniejących połączeń bezpośrednich, jakie dotychczas posiada Łódź z Katowicami, Wiedniem, Gdańskiem, Bielskiem, w ciągu krótkiego czasu ma otrzymać Łódź połączenia telefoniczne bezpośrednio z Europą zachodnią, a więc z Berlinem, Wrocławiem oraz Pragą.

Z chwilą uzyskania powyższych połączeń, łodzianie mówić będą mogli niemal z całym światem za wyjątkiem Hiszpanji, Turcji i Portugalii, z którymi to państwami najprawdopodobniej w ciągu lata za pośrednictwem Warszawy również Łódź otrzyma połączenia.

## Zemsta rywalki.

### Raj w kryminale.

a) W dniu wczorajszym liczni przechodnie ulicą Rzgowską, obok szpitala dla gruźlików, byli świadkami kłótni dwóch kobiet, podczas której jedna z nich szybko wydobyla z kieszeni butelkę, a następnie oblała twarz swej przeciwniczce, poczem rzuciła się do ucieczki. Przechodnie puścili się w pogoń i zatrzymali uciekającą, którą przeprowadzili do pobliskiego posterunku policji, zaś do poparzonej, jak się później okazało Natalji Kornackiej, zamieszkałej przy ulicy Nowo-Pabjanickiej 22 wezwano pogotowie kasy chorych, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy stwierdził silne poparzenie twarzy i oczu i przewiózł ją do szpitala okręgowego.

Zatrzymaną okazała się Marja Raj, zamieszkała przy ul. Senatorskiej 16. Rajowa na posterunku policji zeznała, iż czynu dokonała przez zemstę, albowiem Kornacka od pewnego czasu utrzymywała stosunki miłosne z jej mężem, a następnie przed paru tygodniami Raj przedniósł się całkowicie do Kornackiej.

Po pierwotnym dochodzeniu Raj osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

## Święto pułkowe 4 p.a.c.

Dowódca i korpus oficerski 4 pułku artylerji ciężkiej zawiadamiają, że święto pułkowe obchodzone będzie w dniu 15 maja b. r. ściśle w ramach pułku.

## KRONIKA RADJOWA.

### Radio w święta i po świętach.

Odczyty, koncerty i feljetyony z łódzkiej rozgłośni.

Dnia 15-go maja o godzinie 21,55 w dziale Radjowych Kwadransów Literackich odczytana będzie nowela młodszego literata krakowskiego p. t. „Pierwsza pokusa”.

Dnia 15-go maja o godzinie 16,55 dr. Kazimiera Zawistowicz opowie radjostuchaczom o wierzeniach i praktykach wioseńnych, związanych ze świętem Zielonych Świątek.

Tegoż dnia o godzinie 17,30 prof. Adam Czartkowski w odczytaniu p. t. „Pani Referendarzowa” nakreśli portret polski z XIX stulecia — Pauliny z Lubieńskich Morawskiej.

Dnia 15-go maja o godzinie 15,55 program dla dzieci zapowiada, jak zwykle tygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie”, potem feljeton w opracowaniu Henryka Ładosza p. t. „Jak zielono”.

Dnia 16-go maja o godzinie 15,55 w programie dla dzieci starszych usłyszą radjostuchacze djalog prof. Stanisława Sumińskiego z Dyr. Ogrodu Zoologicznego. W drugiej części audycji transmitowana będzie ze Lwowa pogadanka, która zaznajomi młodzież z latami młodzieńczeni Ludwika van Beethovena — tytaana muzyki klasycznej.

Dnia 21-go maja o godzinie 17,10 radjostacja warszawska nadaje słuchówko dla dzieci p. t. „W starym domu” Andersena, w radjofonizacji Julji Romowicz.

Dnia 16-go maja o godzinie 16,40 red. Cezary Jellenta zaznajomi ogół radjostuchaczy z „Cudownymi i djabelskimi opowieściami Rumunów”. Wreszcie o godzinie 17,15 rozgłośnie radjowe transmitują ze Lwowa odczyt d-ra Wiktora Nechaya p. t. „Kryształowe groty w Krzywcu na Podolu”.

Dnia 16-go maja o godzinie 22,15 p. Witold Buukiewicz zabierze głos przed mikrofonem warszawskim w feljetonie p. t. „Djabły i strachy polskie”, w którym rzuci ciekawe światło na poetyczny konserwatyzm ludu polskiego i na niezwykłe bogactwo motywów artystycznych, kryjących się na polskiej ziemi.

Dnia 17-go maja o godzinie 20-ej p. Wacław Rogowicz wygłosi feljeton p. t. „Epoka Szofera”, który jest typowym wzorem współczesności, tak jak ongiś rycerz, trubadur, dworzani.

Dnia 18-go maja o godzinie 21-ej Kwadrans Literacki przypomni radjostuchaczom fragment p. t. „Na polowaniu” z doskonałej i popularnej książki Józefa Weissenhoffa „Sprawa Dolegi” ku uczczeniu zasług sędziwego literata polskiego, ostatnio laureata nagrody literackiej miasta Warszawy poświęca Polskie Radio również feljeton literacki w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej w którym zabierze głos Jan Adolf Herz.

## Trucizna miast lekarstwa.

a) Janina Marczevska, zamieszkała przy ul. Dolnej 27 w dniu wczorajszym, mając zamiar zażyć lekarstwa, przez omyłkę miast butelki z lekarstwem, wzięła butelkę z trucizną i zażyła jedną łyżkę, ulegając zatruciu.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia Kasy Chorych, po udzieleniu pierwszej pomocy „przewiózł chorą w stanie osłabionym do szpitala okręgowego.”

## Zamach samobójczy bezrobotnego.

Przy ulicy Wólczniańskiej 164, w mieszkaniu własnem, zażył kilka pastylek sublimatu, w celach samobójczych, 37-letni Ignacy Krygier, od dłuższego czasu pozostający bez pracy.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (p)

Dnia 19-go maja o godzinie 20-ej Jim Poker wygłosi ciekawy feljeton p. t. „Dusza okrętu”, w którym rzuci ciekawe światło na życie, nastrój i zdecydowanie psychiczny charakter jaki posiadają okręty zdane na łaskę i niełaskę Oceanu.

Dnia 21-go maja o godzinie 21,55 p. Zygmunt Kisielewski wygłosi feljeton p. t. „Conrad, pisarz angielski — artysta polski”. W prelekcji przeprowadzi p. Kisielewski analizę twórczości Conrada o cechach pisarza angielskiego, bliskiego natomiast zagadnieniami psychicznymi i tematami literaturze polskiej.

## Łowicka Kapela Ludowa w Radjo.

Dnia 15-go maja o godzinie 15-ej w cyklu pokazów muzyki regionalnej usłyszą tym razem radjostuchacze przez radio tańce i pieśni z Łowickiego w wykonaniu Łowickiej Kapeli Ludowej pod kierunkiem Gregorego. Siedemnaście przykładów — tańców i przyspiewek, oraz wiązanka pieśni oczepinowych — zapozna nas z muzyką Łowickiego.

## Operetka „Cnotliwa Zuzanna” J. Gilberta w Radjo.

Dnia 16-go maja o godzinie 20,15 nadaje radjostacja warszawska operetkę J. Gilberta p. t. „Cnotliwa Zuzanna”, która cieszyła się zawsze niemiłkącym powodzeniem. Pełna humoru i dowcipu akcja, zgrabna i melodyjna muzyka oraz wdzięczne arje operetkowe, które odśpiewa zespół warszawski radjooperetkowy w osobach pp.: Szlemińskiej, Sawickiej, Gutowskiej, Jarszewskiej, Wasieła, Krzewińskiego, Luczaja, Frenkla i innych, będzie dla radjostuchaczy bezwątpienia pożądaną atrakcją. Reżyserja i radjofonizacja operetki — Michalina Makowiecka. Dyryguje Wacław Elszyk.

## Wystawa prac Ignacego Hirszfanga.

W salonach Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 74, gdzie mieści się wystawa przepięknych obrazów znanego art. malarza Ignacego Hirszfanga, spotyka się codziennie elita łódzkiego społeczeństwa. Oryginalne w ujęciu i kolorycie pejzaże Hirszfanga z Cote d'Azur wzbudziły powszechny podziw. Są to bowiem dzieła stojące na wysokim poziomie artystycznym. Zarówno prasa zagraniczna, jak i polska jednomyślnie stwierdza, że Hirszfang ostatnimi pracami, malowanymi na południu Francji wzbogacił swój dorobek artystyczny oraz, że dały one świadectwo pełnego rozkwitu jego bujnego talentu malarskiego.

Ta ze wszechmiar ciekawa wystawa czynna będzie jeszcze niecałe dwa tygodnie. Kto więc nie zwiedził jej jeszcze, powinien czerwcześnie to uczynić. Wystawa otwarta jest od 10 rano do 8-ej wiecz.

## Wyrok w procesie

o fałszowanie biletów „Orbisu”.

W numerze wczorajszym „Dziennika” w tekie wyroku, skazującego fałszerzy i kolporterów biletów „Orbisu”, wkrađło się fatalne nieporozumienie wobec podobieństwa nazwisk: jednego ze świadków i jednego z oskarżonych. Wobec powyższego przytaczamy ponownie treść wspomnianego wyroku, a mianowicie: Sąd skazał: Mrowca, Spiewaka i Rozena — po półtora roku więzienia, Szwarca i Silmana — po 6 miesięcy więzienia, zaś Brajtsztajna uniewinniono.

## Giełda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 12 maja 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.86,50

CZEKI.

Belgia 125.15

Gdańsk 174.75

Holandja 361.00, 360.75

Londyn 32.80, 32.85

N.-York czeKI 8.898

N.-York kabel 8.903

Paryz 35.13

Praga 26.33

Szwajcaria 174.30

Berlin 212.40

A K C J E.

B-k Polski 70.00

Starachowice 5.00

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poz. budowlana 35.00

4% inwestycyjna 89.50, 88.75, 89.00

5% konwersyjna 38.00

6% dolarowa 56.00

4% dolarowa 46.75

7% stabilizacyjna 48.50, 51.75, 48.75

8% B. G. K. 94.00

4% ziemski zł. 27.00

4 1/2% ziemski zł. 36.00

5% m. Warszawy 48.00

Pal i żądaj tylko gilzy

## „LUKSUSOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.

Zieleniewski 10.00

## Inkasent

potrzebny natychmiast z kaucją 400 — 500 zł.

Oferty składać do administracji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska nr. 86 pod „Inkasent”.

Do akt Nr. E. 1137/31 i E. 558/32.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczniańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego [ruechomości, należących do Jakóba Laskowskiego i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę zł. 1385.

Łódź, dnia 11 maja 1932 r.

Komornik E. KOROCZYCKI.

## Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.



# Dziennik Sportowy.

## Wspaniała impreza lekkoatletyczna.

Donieśliśmy już czytelnikom o planowanej wielkiej imprezie lekkoatletycznej Warta—Reprezentacja Łodzi, i ewnt. przeniesieniu w związku z tem biegu sztafetowego AZS (Warszawa)—Warta (Poznań) z Pabjanic do Łodzi. Obecnie dowiadujemy się, że nadeszła od Warty poznańskiej depecha, iż PZLA odniósł się do propozycji przeniesienia sztafety do Łodzi przychylnie i że wobec tego Warta zjedzie do naszego miasta w pełnym swym składzie z mistrzami Heljsem, Mikrutami, Adamczakiem, Biniakowskim, Miałkaszem i td. na czelę.

Pierwsza na tak szeroką skalę zorganizowana w naszym mieście impreza lekkoatletyczna, odbędzie się w poniedziałek w ramach zawodów na rzecz „Czerwonego Krzyża”, na boisku ŁKS-u przy Al. Unji, przycem do godz. 17-ej odbędzie się również mecz towarzyski o wieniec między ŁKS-em ligowym a Hakoahem. Sztafeta 3x1000 m. będzie pierwszym punktem programu i jak się dowiadujemy każda ze stron wystawi po dwie drużyny.

Pierwszy zespół AZS-u będzie się składać z Kuźmickiego, Jaworskiego i Kostrzewskiego, zaś Warty z Biniakowskiego, Lesickiego i Miałkasa lub Robińskiego. Cały dochód przeznaczony jest na „Czerwony Krzyż”.

## Union Oberschoeneweide (Berlin)—Turyści

W nadechodzącą środę odbędzie się o godz. 17.30 na boisku DOK mecz futbolowy między Turyстами a berlińską drużyną Union Oberschoeneweide, która w Zielone Świątki rozegra w Warszawie mecz z Legią i Polonią. Drużyna Uniiu zajmując obecnie trzecie miejsce w mistrzostwie Berlina, po słynnych zespołach Tennis Borussia i Hertha BSC, i zdołała pokonać tak groźnego przeciwnika jak Minerva. Zaznaczyć należy, iż będzie to, po dwuletniej przerwie, pierwszy występ piłkarzy zagranicznych w Łodzi.

## Mecze ligowe.

O mistrzostwo Ligi grają: 14. 5. — Polonia—Legia w Warszawie, 15. 5. — Garbarnia—Warszawianka w Krakowie i Pogoń — 22 pp. we Lwowie, 16. 5. — Wisła — Czarni w Krakowie. Na Zielone Świątki grać będzie w Warszawie z Polonią i Legią drużyna Union Oberschoeneweide.

## Goplania—Geyer.

Drużyna Goplania z Inowrocławia na mecz pięciarciski z Geyerem, który odbędzie się w poniedziałek o godz. 20.30 w sali Geyera przy al. Piotrkowskiej, przyjeździe w następującym składzie: w. musza: Rogowski, w. kog. Walkowski, w. piorkowa, Lelewski, w. kłka: Radomski, w. półsr. Lewandowski, w. średnia: Zieliński I, w. półc. Łózkowiak. W wadze półciężkiej przeciwnikiem Józkwia będzie zamiast początkowo proponowanego Włodarkiego z ŁKS-u, Kłodas z IKP. Wśród zespołu gości najlepiej prezentują się mistrz Wielkopolski-Zieliński I, który w mistrzostwach Polski pokonał Wierorka, oraz Rogowski i Lelewski.

## Święto sportu robotniczego.

Dnia 15 i 16 bm. odbędzie się t.zw. Święto Sportu Robotniczego, z okazji którego zostaną rozegrane na boisku nijskimi w Piotrkowie okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne klubów robotniczych z udziałem zawodników i awanodiasek łódzkiego Widzawa, Sztetna i Turu, pozatem zostanie rozegrany również turniej w grach sportowych oraz trójmecz piłkarski: Tur (Łódź) — Słra (Piotrków) — Ruoh (Piotrków).

## Dziesiąty dzień turnieju.

### Dziś walczy Torno z pogromcą Sztekkera Kawanem.

Na czoło wczorajszych walk wysunęło się spotkanie Torno — Tibermont. Torno rozpoczęła gwałtownym atakiem i w krótkim też czasie, bo w 3 minucie kładzie na łopatki oszolomionego przeciwnika.

W drugiej parze walczyli dwaj mistrzowie świata Holuban — Kawan. — Walka prowadzona była zacięciem i wykazała przewagę ostatniego, który też zwyciężył przeciwnika podwójnym nelsonem w 19 minucie.

Bardzo ciekawa i na wysokim poziomie prowadzona była walka Krausera z Koleffem, która też trzymała widzów w ustawicznym napięciu. Walka nie wykazała specjalnej przewagi i zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

## Reprezentacja Łodzi na mecz z Wartą.

Wielka impreza lekkoatletyczna z udziałem rekordzistów Polski Heljasza, Mikruta, Biniakowskiego, Adamczaka i innych znanych lekkoatletów poznańskiej Warty zapowiada się niezwykle rewelacyjnie.

Oprócz wspomnianych rekordzistów, wystąpi również głośna i zarazem „najnowsza” rekordzistka świata Weisówna, która zademonstruje na specjalne życzenia PZLA wobec jego delegata mjr. Szkolnikowskiego (wiceprezes i przew. Wydz. Spr. Sędz. PZLA swój rzut dyskiem.

Reprezentacja Łodzi będzie się składać z następujących zawodników (w każdej konkurencji wystąpi po 2): Bieg 100. Łada (IKP), i Wirum (ŁKS) lub Kucharski (IKP). Bieg 400 m. Wróblewski I (ŁKS) i Bystry lub Kujawski (Zjedn.), Bieg 5 klm. Starosta (Zj.) i Polak (ŁKS). Sztafeta 4x100 m. Łada, Wirum, Zakrzewski (Zj.) i Kwaśniewski (ŁKS) rezerw. Kucharski (IKP). Skok w dal: Bobiński (ŁKS) —

Dużo?brutalności było w spotkaniu Orłowa z Saint-Marsem. Zbyt popędliwy Francuz wyładowywał dużo energii w sposób często niedozwolony, wskutek czego Orłow mimo przewagi nie mógł rozstrzygnąć walki na swoją korzyść. Walka zakończyła się remisowo i wywołała bijatykę między tymi zawodnikami. Orłow zepchnął przeciwnika do łoża, a ten rzucił na Orłowa krzesłem.

Debut amatora z Legii Gomoli wypadł dla niego korzystnie. Pokonał on kluczem w 12 minucie Lebuškę.

Dziś walczą: I Torno—Kawan (decydująca), II Martynoff — Waluszewski, III Oliveira — Orłow, IV Krauser — Gomola, Holuban — Lebuško.

Kujawski (Zj.) wzgl. Łada (IKP). Skok wwyż: Kwaśniewski (ŁKS), Kujawski (Zj) rez. Sas (ŁKS). Skok o tyoczce: Marciniak i Miller (obaj Sokół - Pabj.) rez. Kucharski (ŁKS): Sas i Miller P. (ŁKS). Kula Miller (ŁKS), Rosław (Zj.) rez. Sas. Oszczep: Bobiński i Miller (ŁKS). Poza konkursem odbędzie się również rzut młotem, w którym będą startować Heljasz i Miller (ŁKS). Zawody rozpoczną się o godz. 14-ej na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji, według następującego programu: sztafeta 3x1000 między Wartą a AZS-em, skok wwyż, dysk, tyozka, 100 m., kula, 5 klm. skok wdal, 400 m., oszczep, młot i w przerwie meczu ŁKS (ligowy) — Hakoah-sztafeta 4x100 m.

Zaznaczyć należy, że ceny biletów na całą imprezę, z której całkowity zysk netto jest przeznaczony, na „Czerwony Krzyż” są stosunkowo b. niskie i wynoszą tyle, co bilety na mecze A klasowe t.j. od 1 zł.

## Gry polowe dla hufców szkolnych w Łagiewnikach pod Łodzią.

W dniu 8 maja br. odbyły się gry polowe dla hufców szkolnych i stowarzyszeń w Łagiewnikach pod Łodzią. Była to pierwsza tego rodzaju impreza w Łodzi, zorganizowana przez miejski komitet WF. i PW. W grach i zawodach wzięło udział 270 członkin organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju i 52 członkinie związku strzeleckiego.

Gra polowa przyniosła zwycięstwo stronie atakującej, która pomimo deszczu zdołała się przedrzeć przez las, w którym dość gęsto były rozstawione czujki. Zawody prowadzone zespołowo wykazały sprawność i wyszkolenie w zakresie wychowania fizycznego poszczególnych hufców i oddziałów.

Klasyfikację zamieszczamy w tabeli według stowarzyszeń.

## Zawody o odznakę łuczną.

Pierwszy instruktorski kurs łuczniczy w Łodzi.

Łucznicstwo w Polsce aczholwiek posiada tradycję, mało jest uprawiane. Winię za obecny stan łucznicstwa w Polsce ponoszą związki i kluby sportowe, które łucznictwem zupełnie się nie interesują.

Jeśli chodzi o teren łódzki sport łuczny zapropagował i wprowadził na boiska związek strzelecki.

W jego oddziałach coraz więcej widzimy łuczniczek i łuczników.

Aby łucznicstwo rozwinęło się lepiej i fachowo związek strzelecki okręgu łódzki zorganizował pierwszy instruktorski kurs łuczniczy w Łodzi pod kierownictwem i instrukcją mistrza świata p. Michała Sawickiego z HKSE. Warszawa.

Na kursie słuchaczkami były komendantki i referentki powiatowe z całego okręgu 4-go ZS.

Na zakończenie kursu odbyły się zawody o odznakę łuczną, przycem były

to pierwsze tego rodzaju zawody w Polsce.

Oto wykaz pierwszych polskich odznak łucznych:

W konkurencji Ł 16 — odległość 15 m. warunki na O. Ł. potrzebne — 65 pkt.

- 1) Kwiatkowska Z., Sieradz—103 p.
- 2) Zaczynski Jan, Zgierz — 96 p.
- 3) Kozakówna S., Łódź — 95 p.
- 4) Zdzienicka H., Łódź-powiat — 92 p.
- 5) Kpt. Gościewicz B., Łódź — 89 p.
- 6) Dudkova Julja, Łódź — 83 p.
- 7) Gniewczyńska J., Radomsko — 82 p.
- 8) Rydlewska E., Łódź — 81 p.
- 9) Kajrunajtis Z., Okr. U. W. F. PW. — 80 p.
- 10) Mjr. dypl. Pluta-Czachowski, Łódź — 79 p.
- 11) Mardylówna Cz., Łódź — 79 p.
- 12) Por. Potz Wł., Łódź — 75 p.
- 13) Kacperska E., Piotrków — 74 p.
- 14) Dukatowa M., Łowicz — 72 p.
- 15) Szumilewiczówna J., Skarżysko — 68 p.
- 16) Czachowska L., Łódź — 66 p.

W konkurencji Ł 15 — odległość 20 m. warunki na O. Ł. potrzebne 50 p.

- 1) Batusowa C., Tomaszów — 84 p.
- 2) Stawska Henryka, Łódź — 73 p.
- 3) Oleksiewiczówna S., Łódź — 51 p.

## Sukcesy Jędrzejowskiej w Berlinie.

Nasza mistrzyni z tenisu Jadwiga Jędrzejowska bierze obecnie udział w turnieju międzynarodowym o mistrzostwo Berlina, odnosząc dotychczas same zwycięstwa. W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała łatwo Niemkę Holpaut 6:2 i 6:1, zaś w drugiej rundzie Niemkę Enger 6:3, 6:0. Po zwycięstwach tych mistrzyni nasza, która wykazuje znakomitą formę, została dopuszczona do trzeciej rundy, gdzie zmierzy się najprawdopodobniej z groźną amerykańką Helen Jacobs.

## Makabiada w Polsce.

Jak się dowiadujemy egzekutywa polska związku „Makkabi” organizuje w Zakopanem w dniach od 29 stycznia do 6 lutego 1933 r. tak zwaną „zimową Makabiadę”.

## Aktualja piłkarskie.

Na skutek polecenia PZPN-u-ŁZOPN postanowił opodatkować wszystkie bilety na mecze A-klasowe i inne imprezy piłkarskie, które odbędą się w bieżącym i przyszłym tygodniu 10-groszowym dodatkiem na Fundusz Olimpijski, przycem ŁZOPN w doniosłości celu zwraca się z apelem do wszystkich sportowców miejscowych, by przyczynili się czynnie do zebrania jaknajwiększej sumy.

Tegoroczne mistrzostwa klasy C w okręgu łódzkim rozpoczną się już 26 maja br. Wszystkie kluby zostaną podzielone na kilka grup, przycem rozłowanie nastąpi w najbliższych dniach.

Drużyna piłkarska łódzkiej Makkabi, wyjeżdża na 4 i 5 czerwca do Warszawy, gdzie rozegra mecze towarzyskie z tamtejszą Gwiazdą i Makkabi.

W dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo klasy B, w grupie łódzkiej prowadzi Makkabi, przed Sokółem (Zgierz) i Turzem, zaś w grupie pabjanickiej Burza (Pabjanice przed Sokółem) (Pabjanice) i Kruszeenderem.

Pamiętaj o najbiedniejszych!



Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 10 maja i dni następujących  
Rewelacyjny film, odsłaniający  
szpiegostwo na rzecz armji  
Austrijskiej  
i Rosyjskiej p. t.

W wykonaniu niezrównanej  
„X-27” Marleny Dietrich  
w roli głównej.

Nad program ciekawe aktualności i dodatek dźwiękowy Paramountu.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—80 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **Bezimienni bohaterowie** w rol. gł. M. Bogda, A. Brodzisz, E. Bodo Z. Pogorzelski i inni.  
Kupony ulkowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Do akt Nr. 769 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nawrot 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emila Hanke i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.000.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 755 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 124 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Witolda Jezewskiego i składających się z mebli i maszyny do pisania, na sumę zł. 1.000.

Łódź, dnia 4 maja 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 760 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 120, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Roznera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E 46 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Pustej Nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajtela Kopelowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 760.

Łódź, dnia 4 maja 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 436 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11 Listopada Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Marcelina Gagana-szwili i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1870.

Łódź, dnia 22 maja 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 2068 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 13 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25-go maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Thiele i Scheel i składających się z dwóch tysięcy dwadzieścia tużinów, pończoch jedwabnych, oszacowanych na sumę zł. 7000.

Łódź, dnia 9 maja 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Ek 336 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczanckiej Nr. 74 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go maja 1932 r. od godz. 10 rano, w m. Łodzi przy ulicy Narutowicza nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Lipmana Grünsteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1950.

Łódź, dnia 10 maja 1932 r.

Komornik (—) E. KOROCZYCKI



Fabryka łóżek polowych,  
leżaków i wózków dzie-  
cinnych

„OMEGA”

ŁÓDŹ, Nawrot 94.  
Tel. 130-45

poleca niezastąpionej jakości łóżka  
polowe, leżaki i wózki dzieciinne. —  
— Żądać we wszystkich składach.

HURT. ————— DETAL.

**Tanio. od zł. 2.50**  
**Ramki do portretów**

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”  
ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów  
do firanek, ram ovalnych i t. d. —  
OPRAWA NA POCZEKANIU.  
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

**Tanio od zł. 2.50**

**Pantofle domowe**  
obuwie dzieciinne  
sportowe oraz sandaiki

w wielkim wyborze poleca po cenach  
konkurencyjnych

**Franciszek Nuc**  
Łódź, Nawrot Nr. 11.



Zakład wyrobów  
Skórzano-Galanteryjnych  
J. Jabłoński  
i S. Moszczyński

— Łódź, ul. Główna 11 —  
(przy Piotrkowskiej)

— polecamy —

Kufry, walizy i sakwojaże wszelkiego ro-  
dzaju. Torebki damskie, portfele, papie-  
rośnice, teki, tornistry, paski bagażowe,  
plecak i wszelkie reperacje na miejscu.

Ceny niższe.

**OBUWIE**



Z wielką nowiną na całą Łódź lecim że  
na **Drewnowskiej pod 33 i Łągiewnickiej 23**

Wybór obuwia jest dla wszystkich  
stanów, dla robotników, chłopców  
i panów, dla dam z salonów i dziewcząt  
zalatnic dla urzędników i robotnic.  
Każden tu dla siebie obuwie do-  
stanie, modne, trwałe, wygodne  
i bajecznie — tanie.

Kupisz w firmie **Swój do swego**  
**U J. WALICKIEGO**  
Łódź, Drewnowska 33 i Łągiewnicka 23.

UWAGA: Dojazd wszystkimi tramwajami  
do Bałuckiego Rynku.

UWAGA: Ceny niżej konkurencyjne.

UWAGA: Ceny niżej konkurencyjne.



**PRZEPROWADZKI**

miejscowe i zamiejscowe solidnie  
zafatwia po cenach przystępnych.

— UWAGA: Fachowe pakowanie porcelany. —

**SZKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle-  
nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła  
poleca po cenach niskich

**J. OLEJNICZAK**  
ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. —

**SZEWCY**

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej  
można ilości

**W SPÓŁCE SZEWCÓW**  
PIOTRKOWSKA 79. — — Al. KOŚCIUSZKI 22.  
Telefon 159-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

Jeszcze kilka parcel  
z folwarku Kwiat-  
kowiec do sprzedania  
po przystępnej cenie.  
Działki nadają się tak  
na gospodarstwo rolne  
jak i na osiedle let-  
niskowe. — Wiado-  
mość u W. P. Kaz-  
mierza Kulczyckiego  
maj. Wodzierady —  
Górne, poczta Kwiat-  
kowiec.

Energetyczny kupiec  
(fachowe znajome-  
ści zbytczne) z go-  
tówką 10—15000 zł.  
poszukiwany jako u-  
działowiec do dobrze  
zapowiadającego się  
już istniejącego przed-  
siębiorstwa. — Oferty  
sub „M. O. 10” do adm.  
pisma.

Część dworu, wśród  
starego parku w  
malowniczym otocze-  
niu, wynajme na let-  
nisko jednej lub kil-  
ku chłopskich rodzin  
kulturalnym rodzi-  
nom. Poczta, sklepy,  
restauracja, kąpiel i  
komunikacja autobu-  
sowa na miejscu. —  
Auta kursują 3 razy  
dziennie. — Zofia  
Szczytnicka — folw.  
Kwiatkowiec pod Lu-  
tomierskiem.

**Bizuterję**  
zegarki na raty, ceny  
gotówkowe poleca  
„Preciosa” Piotrkow-  
ska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka  
łacińskiego ma 15  
godzin wolnych. Zgło-  
szenia sub „A. Z.” re-  
dakcja „Dziennika  
Łódzkiego”.

Power dla chłopca  
R (koła 26) marki  
„Victoria” sprzedan  
za 80 zł. Cegielińska  
Nr. 81, Muszyński.

**Obiady**  
smaczne i tanio wy-  
daje 11 Listopada 20  
II wejście 18, parter

Wyznam Panie  
Panienki solid-  
nej pracy i po paru  
dniowej nauce, da-  
jącej dobre płatni  
Zgłoszenia R. Oleś.  
Łódź, ul. Limanow-  
skiego 25 m. 22, fron  
IV piętro.

Omamne skrzynek  
— tapczan, leżan-  
ki, krzesła dębowa-  
stół rozsuwany. Re-  
bota solidna, tani  
sprzedam. Kilkiński  
Nr. 160. Przeździeci

REKLAMA  
TO  
POTEGAL

**Ceny ogłoszeń:**

Za wiersz milimetry 1-linowy (4 linij): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekro-  
logi — 30 gr., swyocajne za 1 wiersz milim. (strona 8 linij) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze  
zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,  
firm sagrających o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi [zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerywać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błatowski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.